

OPIS MIEJSCOWOSCI

A, chciaabym na początek, żeby Pan opowiedział trochę o Czarnkowie. C to jest za miasto jacy ludzie tu żyją?

B, Miasto jest tutaj bardzo specyficzny, szczególnie w okresie między wojennym, bo były tutaj trzy nacje, Niemcy, żydzi i Polacy, po wojnie to się zmieniło bo mieszkali tutaj głównie Polacy oraz część napływowej ludności z głównie terenów polskich. Miasto, jak miasto, jest to małe miasto jak to się mówi zapyziałem.

A, Dlaczego zapyziałe?

B, Dlatego, że po prostu ludzie są zamknięci w sobie, jak na przykład są jakieś imprezy, to ludzie nie są tacy, przykładowo jak jest jakiś koncert to ludzie nie są tacy, to za nim się rozkręcą jak w amfiteatrze, to, to jest bardzo powiedzmy ostatniej piosenki, nie ma takiej, jakiejś siły, która by spowodowała, że ludzie podchodziliby tak bardziej żywiołowo tylko są skupienie na siebie i patrzą na boki co się dzieje, jak się ludzie zachowują.

A, To jest charakterystyczne dla mieszkańców Czarnkowa?

B, Tak.

A, Tylko dla nich?

B, Tak, bo jak na przykład miejscowość [REDACTED], to jest miejscowość bardziej wiejska, zachowują się bardziej spontanicznie, są bardziej otwarci, jak jest jakaś impreza, przykładowo, bo to jest taka ocena wizualnie zewnętrzna, bo tak jak tutaj mieszkańcy, to każdy, bo jak się w dzisiejszych czasach zmieniło, nie tak jak było kiedyś, ludzie byli bardziej otwarci, otwarci tylko teraz każdy do siebie, czyli w pracy, z pracy do domu i najlepiej tam smsa, coś tam na gadu-gadu, czyli życie towarzyskie jest w kilku lokalach, ale to jest już młodzież, postrzegają inaczej świat i mają inne poglądy.

A, A osoby starsze niż młodzież?

B, Osoby starsze, na to najczęściej jeżeli ktoś uprawia sport, to idzie na hale sportową, czy też można w szkole wypożyczyć sobie, na ileś godzin, żeby pograć sobie w koszykówkę, bądź na korty, bo jeżeli przykładowo takie osoby sobie, które mają jakieś chęci w stosunku do swojego zafascynowania się na ryby, bo jest Noteć, rzeka ... a reszta to najczęściej w domach siedzi.

A, A co warto zobaczyć w Czarnkowie?

B, Co warto zobaczyć, przede wszystkim, w tej chwili już się spóźniła Pani kilka dni, był czołg, jedyny chyba taki pomnik co został na takim cokole w Czarnkowie, zabrany 26 marca.

A, Dlaczego?

B, Bo to był pomnik postawiony przez wyzwolicieli Czarnkowa, i teraz tak, każdy ma tam swoje racje, bo przez ten okres powojenny były czasy trochę inne, my ich nie pamiętamy, ale pamiętają nasi rodzice, ... i jedni dopatrują się tego, że jest to symbol komuny, a drudzy na to patrzą, że jest to symbol osób które walczyły o wolność tego miasta, bo pomnik był postawiony w 45, a nie w okresie w latach 50 czyli na przykład, żeby się podchlebiać władzę komunistycznym, tylko zaraz po wojnie był postawiony, budowli go Niemcy, ci którzy tu zostali, jeńcy niemieccy, no i ten w dzisiejszych czasach wiadomo, że są takie czasy, że jak władze samorządowe będą miały swoje miasta patronackie, które się tam w jakiś sposób porozumiewają Czarnków jest to Holandia, jedna z miejscowości w Holandii i teraz chcieliby z jedna miejscowością w Niemczech, to wiadomo jak przyjeżdżają Niemcy, czy Holendrzy w widzą ... co było wyryte na tym pomniku, to nie pasowało do ich ideologii, no teraz powiedzmy, że my jesteśmy ich przyjaciółmi, a oni są z nami, jak to się mówi nie, to dlaczego to u was stoi, no i został wprowadzony plan rewitalizacji miasta, także będzie to że tak powiedzmy duża przestrzeń, fontanna, czyli taki sztampowy wygląd w Polsce. Powiedzmy tak jeżeli ktoś jest sentymentalny, ma na tym punkcie jakiegoś bzika, mnie osobiści to nie przeszkadzało, ale przeszkadzało to [REDAKTOWANE] co jest powodem, że to będzie usunięte, to wiadomo, że gdzieś argumenty się kończy, no to powiedziałem, że to [REDAKTOWANE], a [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE], można było inaczej to załatwić, a teraz troszeczkę wiara jakby się zaczęła burzyć, no i czołg jest jeszcze do wyremontowania, mimo wszystko co tam na obrzeżach leżeli, Ci którzy zginęli tutaj o wolność tego Czarnkowa, różnie to było, bo dla nas to byli wyzwolicieli, a też byli osoby...

A, Byli to żołnierze?

B, Rosyjscy, tak, a dla niektórych byli to po prostu tacy, no wie Pani bo nie każdy zginął na froncie, jedni zginęli na froncie inni na Szafter, byli tacy co zginęli za gwałt, bo nie mogli sobie pozwolić dowódcy, się jak to się mówi rozbestwili żołnierze, no tam były wszystkie egzekucje, jedni to teraz postrzegają jako wyzwolicieli, a drudzy jako prostych ludzi którzy robili więcej krzywdy.

A, A co się z tym czołgiem stanie?

B, To był czołg T34 i został wysłany do CEZU to jest Centrum Edukacji..

A, Chodzi o to, że on nie był pomnik tylko...

B, Czołg Był na cokole, on był gdzieś uszkodzony na wysokości jakbyśmy do Trzcianki jechali, no i później wiadomo żeby jakiś ten, ten go dali do Czarnkowa, bo pierwszy czołg który wjechał do Czarnkowa to był Scherman, to był amerykański czołg który dostali Rosjanie, no ale on był niezbyt politycznie na tamte czasy, żeby on tutaj był na piedestale, nie, dużo ludzi młodych, żeby był czołg powiedzmy, gdyby był to czołg angielski, czy amerykański to dzisiejszego dnia byłby pielęgnowany, ja mówię no myślę, jeżeli no Ukraińcy mają dbać o ten cmentarz Orląt Lwowskich, to dlaczego my likwidujemy cos co jest rosyjskie nie.

A, Co z tymi poległymi?

B, Polegli będą ekshumowani na cmentarz.

A, Ten cokół?

B, Cokół no widzi Panie, jeżeli ktoś widzi bryłę betony, no to może to za kilka dni będzie zlikwidowane, a jak się słucha tych starszych ludzie, bo tych ludzi trzeba wysłuchać mimo wszystko, niektórzy uważają że wiedzą wszystko lepiej, no a znam właśnie syna którego ojciec no był właśnie prekursorem tego, oni założyli taki związek, właśnie wybudowali był tutaj taki dowódca „Maldzew” on był z zawodu architektem, to nie byli tam tylko zwykli żołnierze i mieli różne tam szkoły pokończone i on zaprojektował ten projekt i pan Kubicki on był tutaj powiedzmy takim pierwszym naczelnikiem tutaj w regionie i właśnie wybudowali to. Znaczący wybudowali nie fizycznie tylko oni to zaproponowali i oni zaakceptowali to. No to syn jego żyje i mówi, żeby się nie zdziwili bo tam jest wszystko wsadzone i gąsienice, bo po prostu to był cement, były płyty w środku był cement wlany i zbrojenie, to po prostu było na wieki, teraz firma które chcą się tego podjąć się boją bo podczas ekshumacji znaleziono kilka niewybuchów, były tam granaty nie, się zdziwili dlaczego te granaty nie, a jeżeli taki żołnierz zginął, w styczniu wyzwali Czarnków, i zginął i on miał za pazucha granaty, to nikt go nie obmacywał, bo po prostu tego było dużo, najwyżej wzięli mu ten nieśmiertelnik i kilka dokumentów, żeby po prostu rodzinie wysłać nie, a granat zostawili, a oni go zakopali i teraz tak sumują, no wiadomo, że dla bezpieczeństwa tych osób pracujących musieli wezwać saperów nie, no to mimo to, że one nie sprawiały żadnego zagrożenia, no ale są przepisy, które powodują, że one muszą być usunięte, a w czołgu, znaczący w tym postumencie boją się czy też nie będzie jakiś niespodzianek, bo jeżeli wrzucali wszystko w trakcie tej okupacji, bo może być coś takiego co może spowodować, bo oni muszą go po prostu nawiercić i jakieś ładunki powkładać, po prostu go skruszyć, bo to jest cement, jak to fachowcy mówią ten najmocniejszy. I teraz przykładowo będą jakieś niespodzianki w postaci tych, tych powiedzmy niewybuchów jakiś to może być nie przewidywalna reakcja, jeżeli wybuchnie trotyl on spowoduje wzruszenie tego granatu, zresztą no nie wiemy co Rosjanie zostawili nie, może być różnie.

A, A co oprócz czołgu którego już nie ma?

B, Kolegiata, z 1000, ona już, bo najpierw był drewniany kościół, on się tam zniszczył i wybudowali, neogotycki nie kościół, teraz wybudowali nowy kościół na tym, na osiedlu to Z takich tych powiedzmy pseudozabytków, kultury takiej religijnej, a oprócz tego są bardzo piękne kamieniczki, nie wszystkie, bo jednak jak się jedzie do Poznania i się popatrzy, to oczywiście jak kto lubi, bo jedni jadą do M1, a drudzy do Plazy nie, ja stare kamieniczki, po prostu ludzie teraz są zabiegani, patrzą do przodu nie patrzą na te fasady i jak to pięknie wygląda. W Czarnkowie jest kilka takich w takim pięknym stylu, jak to ktoś nazwał z Poznania jak było siedemset lecie miasta, Szwajcaria Czarnkowska. Z resztą te takie sztamcowa??? Zabudowa oprócz tego skocznia jedyna w Wielkopolsce żywa, znaczący się naturalna, tylko, że tak skocznia teraz powiedzmy dla osób które mieszkają teraz w Czarnkowie jak to teraz wygląda, dla osób z zewnątrz jest teraz nazywana skocznia, bo to tam odbywają się rajdy MTB te z rowerem, to oni z tej skoczni zjeżdżają rowerem, czyli wie Pani już nie ma wysoków, tylko jest górka i takim kształtem przypomina skocznię. I się pytali czy chcą reaktywować, to stwierdzili, że jednak się ma te małe osiągi, te wyniki spadają to znaczący że młodzież też nie będzie chciała skakać, nie oprócz tego jest piękna hala sportowa, przy gimnazjum, gdzie ostatnio odbywały się mistrzostwa Polski w tenisie stołowy młodzieży, młodzieżowe, no i tak oprócz tego mamy basen, no nie kryty niestety ... mamy odkryty basen, ale jest pełno wymiarowy olimpijski 25 metrowy, jak były te mistrzostwa

spartakiady w 87 czy 8 roku to musieli przedłużyć, No i tak wiadomo to krajobraz, bo to jednak jest w dolinie, no i zjeżdżamy prawie z wszystkich stron na dół. Zmienia się dużo Czarnków na pozytywnie.

A, Zmienił się w stosunku do czego?

B, Do lat 70, nie bo wiadomo, że w latach 70 nie jednak to było tak, że budowali bloki, to trzeba przyznać, że tak jak ja zawsze twierdzą, że Ci co Warszawę budowali, teraz młodzież twierdzi, że nic nie robili za komuny, ale jednak mają gdzie się uczyć, mają gdzie mieszkać, a tak Warszawa było zburzona i tak mamy w Czarnkowie, też się to w jakiś sposób pozmieniało, po prostu dbają o to burmistrz się, jak to mówią jaki jest taki jest, jednym robi, że po prostu ludzie są zadowoleni, a drudzy mówią, że można zrobić to lepiej, zawsze jest to ale, ja robię, a ty mówisz ale, czyli weź pokaż, że potrafisz lepiej, no i jest zorganizowane jak mówię amfiteatr, taką pseudo no, zadaszona pięknie widownie, znaczy się tą no dla wykonawców, scenę i ten i odbywają się, wie Pani w Poznaniu Wy macie tego dosyć, tu w Czarnkowie jak to się mówi grajdoł, chcieli do nas przyjechać jak był Perfect, jak była Maryla Rodowicz, czy Jak był Odział Zamknięty, czy jacyś inni młodszego pokolenia wykonawcy to są tak zwane dni Czarnkowa, gdzie w przeciągu tygodnia, są organizowane imprezy i wówczas sponsorzy w postaci takich firm [REDAKTOWANE] oni sponsorują takich wykonawców, bo to takie co są bezpłatne koncerty takie w parku, no to jest efektownie, można przyjechać zobaczyć. Tak samo jak mamy takie powiedzmy już od kilku lat takie święto bliźniaków, jak w Szczecinie największe święto w Polsce, to później w ostatnia niedzielę przed końcem wakacji do Czarnkowa nie, także nie raz czasem tam pod sto, ponad sto par przyjeżdża nie, no i na placu wolności są takie spotkanie i różne zabawy dla dzieci, można sobie wspólne fotografie porobić, później idą do parku no i później jest cały ten plenerowy już.

INFO O RESPONDENCIE

A, Powiedział Pan, że ma Pan bzika na punkcie starego Czarnkowa to znaczy?

B, Tak, nie zbieram oryginałów, nie zbieram oryginałów, dlatego że to jest bardzo droga zabawa to takie pocztówki one kosztują do 120 jeżeli mówimy o Czarnkowie do 120, 130 złotych, czyli jak to się mówi na allegro jest wysyp, czy gdzieś tam, my to nazywam, młoda osoba, ci to spieniężają, bo taki starszy dziadek do póki żyje dla niego to jest jakby relikwia nie, a młodzi patrzą że jest interes, no ja zbieram kopie, fotografie związku z tym, taki kolekcjoner dla niego to nie jest nic warte, a druga prawda jest taka, że jeżeli Pani [REDAKTOWANE] w Czarnkowie, o jest fotografia w jednym egzemplarzu, i Pani jej nie sprzedaje ani nie odda, to ja mam przynajmniej kopię tego i teraz jeżeli, mało jakieś powiedzmy, jak j to nazywam towarzystwo wzajemnej adoracji, sobie siedzimy i wspominamy dawne czasy, na podstawie tych zdjęć, dochodzimy kto może być na tych zdjęciach, jakie były kluby, jakie były koła i to się okazuje, że w Czarnkowie był właśnie bardzo dużo takiej społeczności która sobie nie zawadzała, byli Żydzi, byli Niemcy i byli Polacy i oni umieli ze sobą żyć w takiej symbiozie, po prostu było na takiej zasadzie, że Żydzi się nie wtrącali do Polaków, Polacy się nie wtrącali, oczywiście mówimy o okresie między 18 a 39 rokiem, bo przedtem było różnie jak był Powstanie Wielkopolskie tu w Czarnkowie również było i Żydzi strzelali do Polaków nie, razem z Niemcami, a później jak już Hitler zaczął już ich tam troszeczkę szkalować, to wtedy oni zaczęli się po polsku uczyć zaczęli tak bardziej do Polaków, a już nad Notecią byli Niemcy nie, bo po 18 na granicy do Noteci nie, także za Notecią byli już Niemcy, no nawet kiedyś

było takie spotkanie no na temat wyzwolenia miasta Czarnkowa to jeden przyjechał taki profesor z Czarnkowa i stwierdził, że Trzcianka została wyzwolona, czy napadnięta, bo oni nie po zaborze niemieckim, kiedyś to było Polskie tereny, później po zaborze były to tereny Niemiecki, a oni po 18 roku dalej byli Niemcami, czy to jest wyzwolenie, bo tu Czarnków traktowany jest jako wyzwolenie ...

A, Pan jest rodowitym Czarnkowiecianem?

B, Znaczący się tak, mój pradziadek w Czarnkowie, dziadek w Czarnkowie, ojciec w Czarnkowie, ja w [REDAKTOWANE] bo mama pochodzi z tych regionów, ale od powiedzmy od pierwszego roku życia mieszkam [REDAKTOWANE], także rodowity Czarnkowiecianin urodzony w [REDAKTOWANE]

A, Pańska rodzina, również z Czarnkowa?

B, Tak.

A, Az ilu osób się składa?

B, Znaczący się o jaką chodzi?

, O najbliższą.

B, Małżonka i syn.

A, A ile syn ma lat?

B, [REDAKTOWANE] lat w tym roku skończy.

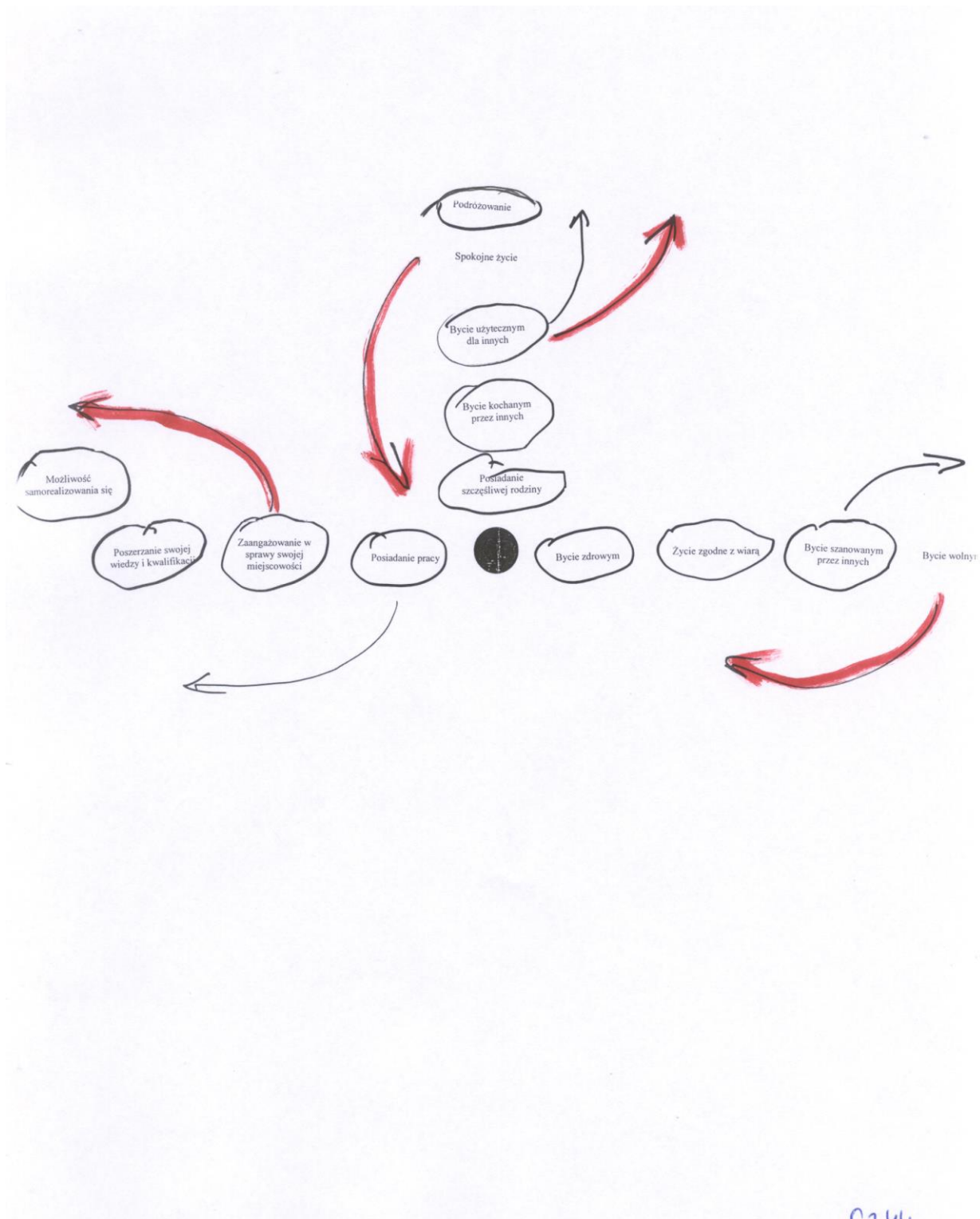
A, A czym Pana małżonka się zajmuje?

B, Mam [REDAKTOWANE]

A, Aha.

B, Ja pracuję [REDAKTOWANE], jako pracownik, także [REDAKTOWANE] jest takim naszym większym, nie jest to żadna rewelacja jak było kiedyś, że z [REDAKTOWANE] można było i domy budować i wszystko, [REDAKTOWANE] od trzech lat, także w tym roku remont dopiero zrobiliśmy, na razie dwóch pokoi, ale takie są realia, że trzeba powolutku nie, bo jeżeli wejdziemy w kredyty to już może być gorzej nie, a na pokaz to bezsensu, a za chwileczkę później jest problem żeby spłacić nie.

MAPA



A, Tak kartka papieru, jest symbolem obrazem, pana wyobrażenia świata. Proszę poprzyklejać kartki.

B, No tak teraz co rozumiemy pod pojęciem być wolnym?

A, To już jak Pan to rozumie.

B, Być wolnym jako powiedzmy kawalerem, czy być wolnym w sensie, że jesteśmy Polakami i będziemy nimi do końca.

A, Te kategorie są takie dość szerokie, żeby każdy według własnego uznania.

B, To spokojnie żyć, to jeśli się nie ma pracy to spokojnie się nie będzie żyło nie. ... i wszystkie trzeba wykorzystać, czy tylko te które się chce.

A, Nie, nie musi Pan wszystkich, tylko te które są dla Pana najważniejsze.

B, Można tak, czy...

A, Tak, Tak.

B, ... to jest tak ja to się właśnie rozumie to spokojne życie, bycie wolnym.

A, Tak jak Pan robi.

B, Haha. Bo to jest bardzo uogólnione, spokojne życie, czyli na koszt kogoś, spokojne życie to się ma zdrowie, rodzinę.

A, A dla Pana co to jest spokojne życie?

B, Mieć szczęśliwą rodzinę, i zdrowie przede wszystkim no i praca w dzisiejszych czasach, bo co z tego, że będziemy mieli zdrowie, zdrowie nie jest wieczne, a nie mając pracy bo to jest takie przekorne jak się mówi życzę Ci zdrowie, a jak będzie zdrowie to pieniądze same przyjdą, nie masz pieniędzy nie masz na lekarstwa, nie masz na lekarstwa, no to umierasz, albo nie masz na lekarzy, no t jesteś w takiej sytuacji a nie innej nie prosisz się o innych ludzi, żeby Ci pomogli. ... podróżowanie również, to by mogło być, ale najpierw dom, a później będę się marzyć... no być wolnym, jeżeli rozumiemy pod pojęciem, czyli nie być przez nikogo uciemionym, czyli być wolnym nie wiem w jakim tego słowa znaczeniu.

A, A co to znaczy dla Pana być wolnym?

B, Być wolnym no to być Polakiem, bo nie podoba mi się coś takiego osobiście, nie jestem tam żadnym wielkim patriotą, ale nie podoba mi się że przykładowo ktoś w Stanach który mieszka, ma jakieś tam powiedzmy, ma korzenie Polskie oczywiście, on decyduje jak ja mam w Polsce żyć kto ma mną rządzić, powinno być jak w Irlandii, nie mieszkach w Irlandii nie masz prawa głosu, bo jeżeli mi się dobrze żyje i oni twierdzą że powiedzmy jak będziemy w ten sposób rządzeni będzie dobrze, to my chyba wiemy lepiej jak my będziemy rządzeni, jak będzie nam lepiej, nie. To tak samo jakby Pani miała swój domek i ktoś by przyszedł i powiedział jak ma Pani meble ustawić, jak ma Pani zagospodarować, jak ma Pani się zachowywać, bo ja twierdzę, z mojego punktu widzenia że to jest dobre, a Pani mogła by mi robić zupełnie inaczej. A jak ja będę miał pieniądze i będę Pani rządził co Pani ma robić w domu, to wszystko jest dobre do czasu nie, aż w końcu przyjdzie bunt i w końcu Pani powie że nie chce być kierowana przez swoje życie. ... to akurat mnie nie interesuje, że jestem z tych ludzie co wszystko by robili najlepiej za darmo, dlatego muszę pracować w firmie ...

A, Jeszcze tutaj.

B, Aha,

A, czyli mówi Pan o bogaceniu się tak?

B, Znaczący się tak, ja mówię tak, ja powiem o sobie, ja mówię o sobie, nie mówię o rodzinie, ja mówię o osobie, nie chciałbym na siłę, bo jeżeli jest Pani za bogata na siłę to później zaczynają się problemy innych natury, bo mamy na przykładzie chociażby tych wszystkich którzy przykładowo w jakiś sposób później są dręczeni przez innych, żyć normalnie nie być jakiś tam Kulczykiem na przykład nie, tylko żyć normalnie, i mam ochotę iść kupić sobie pizzę, idę kupić sobie pizzę, mam ochotę kupić sobie bułkę i masło i ser, czyli to co mi pasuje, przychodzi zima stać mnie na węgiel, oczywiście każdy ma inne ogrzewanie, ale przykładowo stać mnie na węgiel, stać mnie na zapłacenie czynszu. I tak jak te osoby, są tam w jakimś przykładowo wieku i nie będą przyjęte do pracy, teraz w dniu dzisiejszy, czyli im się nie opłaca szybko, kiedyś, jak było tak było, bo ludzie mieli mieszkania, mieli te tapczany mieli, mieli gdzie spać, mieli gdzie usiąść to nie było takie ekskluzywne i nie było takie wybory jak w dniu dzisiejszym, nie mija trzydzieści dni, on nie ma na prąd on nie ma na gaz, on nie ma na czynsz i teraz nie wie czy, bo inni tak robią, bo mnie ominie ta eksmisja, czy odetną mi ten prąd, czy nie odetną, kiedyś się ludzie tym nie przejmowali bo wiedzieli, że mija trzydzieści dni, za te pieniądze praktycznie nic nie kupią, ale jednak mimo wszystko, żyli bez stresu tego takiego, że ktoś im odetnie prąd, dzieciom nie będą mogli tam czegoś zapewnić, no wiadomo, że tych butów, czy tych ubrań nie było, ale w małym mieście to wygląda inaczej, a w dużym mieście inaczej wygląda, bo jednak niech Pani sobie to teraz wyobrazi niech teraz odetną prąd, gaz odetną w Poznaniu w bokowisku horror, a w takim małym mieście, do pompy przyniesie sobie wodę, gdzieś tam chociażby, bo to już są ekstremalne sytuacje nie, weźmiemy sobie pójdziemy, gdzieś drzewa natniemy, jakiś piec się postawi jednak te życie inaczej będzie wyglądało, tam na przykład gdzieś blisko wsi, czy jakieś ziemniaki, czy jakieś coś, bo mówimy o ekstremalnych, bo w dużym mieście, jest to że ludzie po prostu o tym nie myślą, dopiero jak na chwilę wyłączą na 15 minut prąd dopiero wszyscy zaczynają o tym myśleć, a jak będzie tak jak powiedzmy w Iraku, nie daj Bóg bo to już odbiegam od tematu zupełnie nie, ale chodzi o to że my widzieliśmy łunę nad Irakiem, czy tam nad Bagdadem i były naloty na no na tych na wroga nie, nie było pokazane ile zginęło dzieci ile zginęło kobiet, tylko atak na wroga łuna, to wyobraźmy sobie tę łunę nad Poznaniem i w telewizji mówią, że niestety wrogów likwidujemy, nie.

ZMIANY W STRUKTURZE ISTOTNOSCI

A, Tak, e dobrze, jak ta mapa, wyglądała kiedyś, coś było mniej ważna coś było ważniejsze.

B, Za młodego to przede wszystkim musiały by się znaleźć dziewczyny kiedyś nie, akurat jestem w tej sytuacji, że byłem zakochany w swojej dziewczynie, która została moją żoną nie, tylko różnica, była niestety, znaczy niestety dla niektórych może niestety jest wyższa nie, jeżeli ma się te 15, 14 lat, i ma się podejść wyższej do dziewczyny zaproponować, bo to wie Pani zawsze było jednak rodzina mimo wszystko, posiadanie pracy no to ja od samego początku non stop pracuję, także to się tutaj nie zmieniło, być zdrowym to wiadomo, każdy chce być, żyć zgodnie z wiarą, no to wiadomo, że kiedyś przychodzili tutaj różni, każdy ma swoją wiarę i próbuje nakłonić nie, bo chrześcijanie, też przecież się przeciwstawiali żydom, ale chodzi o coś takiego, że jeżeli ja teraz jestem powiedzmy chrześcijaninem, no to nie chce przechodzić do innej wiary, bo jak ja to tłumaczę, nie jestem nadgorliwym chrześcijaninem, ani nie byłbym nadgorliwy w innej wierze, czyli to jest takiej jak to się mówi bo mu tak kazali i ten człowiek tak sobie siedzi, nie buntuje się przeciwko temu, czyli to zostaje. Być szanowanym, przez innych, no to wiadomo to chyba każdy chce być, żeby nie był takim odludkiem,

jednak akceptowanym przez innych nie, Być wolnym no to właśnie te pojęcie wolności, trudno powiedzieć, bo teraz człowiek na to zwraca uwagę, a za młodu miał te idee tego patriotyzmu, jednak w Czarnkowie było to powstanie, dziadek był powstańcem i to tak troszeczkę jakoś tak było zawsze wpajane, żeby tam zawsze być Polakiem, żeby być ... być kochanym przez innych, to wiadomo, że każdy by chciał być, być użytecznym dla innych spokojnie żyć, nie wiem nie zastanawiałem się, tak na szybkiego trudno mi, ja powiem Pani tak, ja mam od dzieciństwa podobne zapatrywanie także, prawdopodobnie nic bym tu nie zmienił, oprócz tego, że poszerzanie kwalifikacji to się zmieniło, ale nie poprzez to, że się chciało, bo jednak w zawodzie zrobiłem papiery mistrzowskie, które mi w niczym nie pomogły bo teraz ja jest z zawodu tokarz nie, w niczym mi nie pomogły, bo ja jestem teraz sprzedaję komputery, skręcam komputery, serwisuje te komputery, pomagam ludziom, którzy nie wiedzą jak to robić, uczyłem się tego od podstaw, to co mnie, to co tego się długo uczyłem w niczym mi się nie przydały i teraz firmy poszukują tokarzy i przyuczają takich co skręcają komputery, bo chcą pracę mieć także.

A, Czyli tak nic się nie przesunęło?

B, Tak, tu w tym miejscu tak.

A, W tym miejscu tak, a reszta?

B, zaangażowany w sprawy swojej miejscowości, to, to kiedyś było jeszcze dalej, na dalszym planie.

A, Niech Pan zrobi strzałkę.

B, to też, za młodego na pewno było na dalszym planie. Spokojne życie, to wiadomo, że kiedyś, to może tu bliżej, każdy myślał wiadomo żeby mieć jakiś samochód, jakiś ten, bo ja jestem akurat rocznik, co ten, bo jeszcze stan wojenny był inaczej, gdzie realia były inne, pieniądze się zbierało to i tak się nic nie kupiło, teraz jeżeli się pracuje to można sobie wziąć w kredycie, czy samochód kupić, czy nawet, to ciężko jest mieszkanie, w tamtych czasach to się zbierało pieniądze praktycznie na nic. O się dążyło żeby mieć wierzę, to było marzenie każdego młodego, dzisiejszego dnia, dzisiaj troszeczkę inaczej patrzą, bo wiadomo komputery są, ale na pewno spokojne życie, było troszeczkę bardziej przemyślane, żeby po prostu jednak nie było takiego czegoś, że nam to życie będzie uciekało i w tej pracy nie zarabia się tyle pieniędzy bo kolega zarabia więcej w innej firmie, ale wiadomo tam się nie było można dostać i po prostu potrzebowali innych pracowników, niż w dniu dzisiejszym nie, ... no i to być wolnym też na pewno się zmieniło przez lata, jednak człowiek kiedyś inaczej patrzył, bo patrzył czy jechać na zachód, zarobić nie czy zostać w Polsce, a jednak wybrałem zostać w Polsce, a tak to się nic nie zmieniło.

STRUKTURA MOZLIWOSCI

A, teraz które z tych celów, które są możliwe do zrealizowania, a które są po za zasięgiem.

B, Te które bym chciał, żeby się spełniły. Podróżowanie oczywiście mamy na względzie, nie że jechać tam w świat gdzieś, tylko żeby w ciągu roku znaleźć to chwilę czasu i żeby było można jechać, czy nad morze na przykład, chociażby na trzy dni, ale no jak normalny człowiek, nie gdzieś tam w samochodzie przespać się przekimnąć, mówimy o 39 latku, nie o 16 pod namioty jeździliśmy, myśliśmy się tam pod jakąś w jeziorze, człowiek poszedł spać, a teraz też już troszeczkę patrzę na życie inaczej, chociaż na trzy dni pojechać nad morze, czy gdzieś chociaż za granicę, nie tak jak kiedyś się jeździło, że

tak jak byłem w Chorwacji, to w Chorwacji widziałem rynek, nie widziałem Chorwacji, tylko rynek widziałem,

A, Dlaczego?

B, Tak jak do nas Rosjanie przyjeżdżają i oglądają rynek, no bo się na handel jeździło, no i tylko mama powiedziała, weź [REDAKTOWANE] przejdź się nad morze, żebyś chociaż morze zobaczył nie, że przykładowo byłaby Pani, no w Sopocie i nie widziałyby Pani mola, nie, bo po prostu, tutaj Pani musi coś sprzedać, żeby mieć pieniądze na jakieś tam życie nie, bo wtedy, przykładowo jak się chciało mieć coś troszeczkę więcej to trzeba było jechać na ten tak zwany handel nie. Znaczy się jeszcze raz bo przepraszam teraz odbiegłem od tematu, te rzeczy które są nie osiągnięte a chciałyby się osiągnąć, czy żeby zaznaczyć?

A, Żeby Pan zaznaczył te rzeczy które są możliwe do osiągnięcia.

B, Czyli, żeby bo to że mam teraz szczęśliwą rodzinę to też mam zaznaczyć?

A, Tak.

B, na razie nie wiadomo jak dalej.

A, Szczęśliwa rodzina o tym Pan mówi, dlaczego nie wiadomo jak dalej?

B, Nie że życie, być zdrowym.

A, A,

B, Im starszy człowiek tym bardziej dostrzega, że tego za szczypie, to go drapie, a za młodego to się o tym nie myślało, a jednak z biegiem czasu ten człowiek jeżeli kaszle za długo, no to już go zastanawia, czy płuco to nie jest czasami, czy coś to, a tak to wiadomo siedem dni lata, żeby być tylko na zwolnieniu, a w dzisiejszych czasach, może iść Pani na zwolnienie ale i tak do pracy musi Pani iść, znaczy się mówimy o takim prawdziwym, nie o takim ukrytym, że średnia krajowa jest na tym takim poziomie dwóch i coś, tylko mówimy o realiach, że to jest siedemset a nie dwa i coś i jeżeli świat nas postrzega, że jesteśmy pseudo bogatym narodem, to nie jest prawdą bo są ludzie którzy to mają, ale w małych miejscowościach gdzie ludzie pracują za 800, 900 czy 500 zł netto, na jedną czwartą etatu, pracując 12 godzin, ale w papierze mają jedna czwarta nie. ... tutaj się tak ... oczywiście mówimy o kierunkach które mnie interesują, bo jeżeli mam się samorealizować i poszerzać kwalifikację, wiedzę, to ja poszerzam kwalifikacje i wiedzę rzeczy które mnie interesują, nie poszerzam na przykład jak zoperować serce tylko to co było w Czarnkowie, akurat to mnie pasjonuje nie. Tak jak wędkarza pasjonuje jaką zanętę, jaki haczyk, jaką wędkę, to mnie interesuje dla niektórych to jest śmieszne, ja się uważam za takiego dziwaka, bo po prostu Ci starsi ludzie, lubię rozmawiać ze starszymi ludźmi, bo po prostu więcej się człowiek od nich dowie niż od tych młodych, bo Ci młodzi to nigdy nie mają czasu cały czas na zegarek, no o rzeczach o których, praktycznie, a ludzie starsi umierają, i za chwilę będziemy dochodzili jak to było dlaczego to było, i będziemy swoje różne takie dziwne domysły robili, gdzie w tej chwili się można tego dowiedzieć a człowiek tego zaniedbuje, nie ma czasu albo się nie chce a za chwilę się, że trzeba było iść do tego pana, a on ma już 80 lat, a tu się okazuje że na drugi dzień nekrolog wisi nie i już nie wiemy co było co będzie, znaczy się co będzie nie będziemy wiedzieli, a co było będzie się domyślać nie, ... spokojnego życia to nigdy chyba nie będzie ... być kochanym..

A, Dlaczego spokojnego życia nie będzie?

B, Dzisiaj pracuje jutro nie pracuję, przykładowo, coś się wydarzyło, jechaliśmy do Poznania po towar, no trochę szybko jechałem to trzeba przyznać no i na tej prostej jak się do Obornik jedzie co jest ten ta, ta no ... „Dziupła”, taka restauracja czy coś tam, było Wielki Czwartek, [REDAKTOWANO], nie dwa [REDAKTOWANO], Wielki Czwartek no i jest tutek drogi nie, jak się tam trochę pod górkę podjeżdża nie, no Tarnowo Podgórne, chyba zakręć no i [REDAKTOWANO]

[REDAKTOWANO]
[REDAKTOWANO]
[REDAKTOWANO]
[REDAKTOWANO]
[REDAKTOWANO]

[REDAKTOWANO] to są cele dalsze tak? Tak rozstawiłem tak mi się, te spokojne życie, no mówię no to , dzisiaj jest, tak, a jutro jest już inaczej, chciałoby się żeby to spokojne życie było do końca, ale to nigdy nie jest do końca pewne że ono będzie nie, tak samo jak te bycie wolnym, nie, to jest tak, że jeżeli rozumiemy to pod tym, to można powiedzieć, że się różnie rozumie, czy być wolnym jako człowiek, czy nie mieć jakiegoś nad sobą, bo ja na przykład jestem z tych osób które, jak nie będę miał kogoś nad sobą, i przykładowo bym chciał swoją firmę otworzyć nie, to bym musiał zamknąć tą firmę bo jak mówiłem bo ja bym każdemu za darmo to robił nie, po prostu jeżeli ktoś przychodzi i tam widzę, że po prostu się nie przelewa, ja to dobra jest, jak to przy komputerze da mnie jest to są dwa kliknięcia, a jeżeli miałbym firmę to te dwa kliknięcia musiały by już kosztować, koszt usługi, nie, a jeżeli ja do mnie ktoś poprosi prywatnie, żeby zobaczyć to, czy jakaś starsza pani co kiedyś potrafiłem zakładać, nie, to nigdy to była taka moja pasja nie, dobra jedz to wypijemy, to ci nigdy nie wiedzieli jak mnie drugi raz poprosić. Niech się Pani nie przejmuj zadzwoni Pani i powie że tam trzeba to zrobić to zrobią, no ale jak bym chciał,

A, No tak firma chyba by się nie utrzymała.

B, nie utrzymałaby się.

A, A [REDAKTOWANO].

B, Nie po prostu, tak jakby Pani weszła na [REDAKTOWANO] i teraz przychodzi klient i mówi,, że chciałby [REDAKTOWANO]
[REDAKTOWANO], której można by powierzyć sklep, żeby pojechać po towar do Poznania, nie ma go przez ileś godzin a tu biuro skradzione, czyli ten drzwi na klucz, czyli najlepiej się nie odzywać, bo to trzeba było formułka regułka, a teraz było takie pytanie [REDAKTOWANO]

[REDAKTOWANO]
[REDAKTOWANO]
[REDAKTOWANO]

A, Na górze tzn?

[REDACTED], no i przy okazji też założył [REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]. Inny Pan pracuje
ten co nam pomagał, bo nie był na etacie, [REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]

A, i musiał się pan sam nauczyć?

B, Musiałem, nie że chciałem musiałem, bo po prostu chciałem mieć pracę, i ...

A, Czyli jakby przez praktykę.

B, przez praktykę, bo szef wychodzi, no widzi pani inaczej wychodzi z założenia jeżeli mieszkasz w Poznaniu bo to Ciebie interesuje CV, gdzie Ciebie interesuje jakaś tam opinia drugiej osoby, a to już jest na drugim planie, najpierw tak wizualnie jak wyglądasz, jak kobiety to przede wszystkim jak wizualnie a reszty się nauczy nie, a druga sprawa jest po prostu, że podchodzą do takiej sprawy że, ... mówimy o dużym mieście, nie, papier się liczy i szkoły pokończone nie, a to jak w mniejszym mieście, to opinia co ten człowiek potrafi, czy n jest rzetelny, co z tego że on go przyjmie z papierami, a on w życiu nie pracował, no olewus nie, bo jak młodzież wychodzi z założenie lepiej trzy razy wyzwany niż przepracowany nie. No a jeżeli przykładowo tak jak ja nie, to poszerzałem wiedzę poprzez tą pracę, ale tylko dla tego że to był kolega, i on mi mówi, że [REDACTED] miałbym przyjąć kogoś po studiach to ja bym musiał mu zapłacić około trzech tysięcy, bo mi płaci 700, 800 nie, i robię to samo co ten po studiach nie.

A, Ma zaufanie do Pana.

B, Tak, no i już [REDACTED], to jest taka dużo [REDACTED], na [REDACTED] i ambicja się odezwała nie, no i podziękowałem im i on też w tej firmie pracował tylko on pracował jako [REDACTED] i chcieli po prostu obniżyć bo wiadomo że takiej firmie które [REDACTED] no to pracownikowi [REDACTED] to samo i on odszedł akurat w tym samym dniu, żeśmy odeszli nie wiedząc bo tam nie utrzymywaliśmy takich bliższych kontaktów nie, no i on szukał później pracownika proponował to jednemu koledze, kolega ma pracę to wiadomo nie porzuci pracy, do niepewnej pracy, bo to było nie wiadomo czy ten sklep by się utrzymał, bo tak wie pan na wielu chce na kierownik salonu, ja odbieram to po swojemu że jestem, że sprzedaję i ten nie, a jeżeli miałbym się układać przed kimś to z tym kierownikiem co rano, bo ja tam wie Pani mnie tam te żadne tytułu za bardzo nie podniecają, jestem pracownikiem i koniec nie.

ZMIANY W STRUKTURZE MOZLIWOSCI

A, wracając do tej mapy, które z tych możliwych rzeczy dzisiaj kiedyś były nie możliwe?

B, Może nie w zasięgu możliwości tylko inaczej człowiek spoglądał na życie nie, bo kiedyś się tam wydawał spokojnie nie, być wolnym czy spokojnie żyć to się wydawało dziecko Panu zachoruje inaczej Pani patrzy już na życie, jeżeli ciężko zachoruje bo jak się patrzy w telewizji bo to jak to się mówi dzisiaj na drodze zginęło 10000 ludzi nie, no to fajnie no zginęło mówi się trudno nie, a jeżeli Pani wie że leży w szpitalu jedna z Pani osób, no bo akurat w jednym z tych wypadków, no to inaczej Pani to postrzega, i tak samo, mam Pani dziecko jest zdrowe żona uśmiechnięta jest ok. i za chwilę weszła jakaś tam choroba nie, już człowiek też zaczyna inaczej patrzeć na wiarę, inaczej zaczyna patrzeć na życie, bo teraz tak jak niektórzy mówią gdzie jest ten Bóg, dlaczego to nie jest złośliwe i przekorne, ale ile milionów ludzi się modliło o zdrowie papieża jednak marnie, bo to nie jest teraz jakieś tam szarlataństwo tylko po prostu to są rzeczy na które trudno odpowiedzieć, i tak samo człowiek na temat religii też tak patrzy, gdzie ten Bóg jest nie, i ma człowiek przykładowo zwolnią jednego w rodzinie, drugie zwolnią w rodzinie, dzieci chcą się uczyć są też tam bo widzą, bo koleżanka jest tak ubrana nie inaczej, mam tam komputer czy nie ma tego komputera, i teraz przykładowo chciała no by też zapewnić temu dziecku, no ale nie może i też wczoraj było ładnie pięknie była praca, bo mieliśmy jakieś marzenia mieliśmy kredyt, czadowo nie, a dzisiaj już inaczej, a za młodego to człowiek takimi rzeczami się nie przejmował, chciał po prostu być na dzień dzisiejszy ja akurat na dyskoteki nie chodziłem nie, ale jak tam widzi się młodzież być na dyskotecę nie, być elegancko ubrana i żyć jakieś tam spokojne życie nie, a drudzy patrzą inaczej nie, czyli już pracują od samego początku bo ja będę pracował za 500 zł, bo jakiś pani tam kolega pójdzie na dyskotekę i przez tą dyskotekę zarobi jakieś 2000 zł, no to jak ten człowiek ma reagować jeden powie na to kurde w imię czego ja mam za pięć stów łapać cały miesiąc, a on w jedną noc ma tyle nie, ale później z biegiem czasu oni dochodzą do tego że też mają swoje rodziny i też troszeczkę inaczej na to patrzą.

A, Czyli rodzina zmienia?

B, Zmienia, na 100%. A no chyba że jest ktoś taki że wie Pani tu fajnie tam fajnie i rodzina jest i przyjedzie z delegacji po miesiącu no cześć kochanie, to też może inaczej patrzeć ja mówię o sobie jak zapatruje życie, nie.

A, Pana zmieniła właśnie?

B, Nie, nie, bo ja zawsze miałem tych co sprzątałem w domu, gotowałem nie raz, pomagałem mamie nie w miarę możliwości, [REDAKTOR] miałem, bo mama do pracy tata na ryby, bo tata wiadomo musi iść na ryby, brat jak chcesz to się baw, musiałem przewijać karmić, bo mała była.

A, [REDAKTOR]?

B, [REDAKTOR], także już miałem takie zakodowane powiedzmy, że jednak rodzina, rodzina, rodzina.

A< Czyli założenie rodziny nie zmieniło za bardzo Pana myślenia o rzeczywistości?

B, Ja zawsze wychodzę z założenia że lepiej mieć żonę, mieć kłopoty nie raz, bo wiadomo no jest różnie tam się człowiek pokłóci, jakaś choroba, niż być samotnym siedzieć i przyjdzie wieczór, no wiadomo jedni książkę drudzy, telewizję, jeszcze się idzie na jakieś tam spotkanie towarzyskie, a jednak lata mijają i nie ma się do kogo odezwać później, co z tego że jest dzisiaj młody piękny zwojujesz świat a za jakiś czas będzie tak, że będziesz musiał siedzieć w domu i będziemy myśleli o tym jak ten czas minął, i cośmy źle zrobili nie.

A, Rodzina jest istotna tak?

B, Najistotniejsza, moim zdaniem ja nie mówię że tak musi być, bo każdy ma jakieś swoje bo ktoś idzie do zakonu, dla niego najważniejsza wiara, Jezus, czy tam Maryja w zależności komu się poświęci, a dla drugie to jest staro kawalerstwo, nie, ja tak odczuwam a jak jest w rzeczywistości no to musi według siebie spojrzeć nie.

A, czy coś z tych rzeczy było kiedyś nie możliwe po za Pana zasięgiem?

B, Znaczą się się, nie myślałem, nie myślałem o tym, tylko co mam teraz zrobić?

A, Strzałkę.

B, Po za możliwościami to teraz tak, ... może to że nie zastanawiałem się nad tym, czy tak? Nie zastanawiałem się nad tym żeby być użytecznym dla innych, żeby być szanowanym przez innych, bo się człowiekowi wydawało że ma przyjaciół znajomych to jest wszystko ok., ale jednak tak do końca nie jest bo jeżeli przykładowo, też odbiegam od tematu, bo jeżeli masz rodzinę, masz pracę, to wiadomo, że jeżeli, masz chociażby swoja firmę, to jeżeli jesteś przykładowo dobry w tym co robisz to

[REDACTED]

[REDACTED] ale powiedzą że ten był w porządku, a nie że, a za młodego o tym się nie myślało, bo po prostu za młodego dostaje pani przepis że to ma być sprzedane, nie dyskutować, że to jest do niczego, że to jest be a to jest aja, tylko to ma być sprzedane a teraz, tacy ludzie się cieszą że mają prowizję od tego, ja bym się źle czuł, że miałbym komuś wcisnąć coś, , no chyba że ta osoba jest tak, że tak chce no to jak pan chce no to proszę bardzo, ale wole żeby ta osoba wiedział po prostu co kupuje, by przyszła drugi raz, albo na ulicy chociaż dzień dobry powiedział, to jest nieraz większy szacunek niż by cię tam 10000 znało, i to się liczy, a kiedyś się na to nie zwracało uwagi nie.

A, i to bycie szanowanym przez innych jest dla Pana istotne?,

B, Istotne, ale kiedyś się na to nie zwracało uwagi, być kochanym przez innych, no to bardziej, bardziej być kochanym przez drugą kobietę, znaczy się, przez kobietę którą by się chciało z nią być, kiedyś się o tym nie myślało żeby być przez innych nie, bo po prostu się wydaje że wszyscy Cię kochają, masz mamę masz tatę to jesteś kochany nie, a czy inni, no to pojęcie inni czy to ma być rodzina, czy to ma być inni czyli obcy ludzie nie, bo jeżeli no to wiadomo że mi się wydawało nie, że mnie kochają po prostu nie, a nie zastanawiałem się nad tym nigdy czy to tak nie jest jak czasami na przykład mówi się że kocha się przez całe życie swoich rodziców, ale nigdy w późniejszym wieku nie mówi się mamę Kocham Cię, albo tato Kocham Cię, no bo się wydawało że oni to po prostu wiedzą nie, a na pewno te słowo by dużo zmieniły, niż jeżeli byśmy przykładowo całe życie siedzieli, i sobie jak niektórzy mówią, że można kota zagłaskać na śmierć, albo że po prostu jeżeli codziennie będę mówił Kocham, Kocham, Kocham to takie się robi monotonne że, no banalne nie, a jeżeli ktoś Ci powie raz na 10 lat przykładowo mówimy teraz o rodzicach, czy tam żonie, czy jak żona mi to wiadomo że się cieszymy tymi słowami nawet w ciągu dnia, no nie jak przed bycia w łóżku tylko normalnie, w ciągu dnia, cześć Kochanie co tam było i tam tego nie, nie tam jakieś tam burknięcie co tam dzisiaj na obiad, dlaczego nie dogotowane dlaczego tego, idę, idę nie i później przyjdę nie, to już jest takie, posiadanie pracy też się nad tym nie zastanawiałem bo myślałem że całe życie będę pracował, w tym samym zawodzie jednak nie, pracowałem, pracowałem, taki głupi przykład bo pracowało nas x ludzi, i ja byłem [REDACTED] jak to się nazywało takim, jak przyjechał dyrektor, akurat miałem to się zawsze burzył, nie, nie siedzę tak cicho, czy to tam kierownik?

A, Burzył znaczy?

B, [REDACTED]
[REDACTED], [REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED].

A a?

B, Tak, teraz taki Pan który posłał ludzi do pracy, teraz są, ludzie którzy żyją pracą, i jeden Pan był taki który żył pracą, próbował tam wiadomo, żeby w dzisiejszych czasach trochę pochorować, że może się jakoś odwlecze nie, tak się odwlekło że dzień po zwolnieniu zmarł,

A, A Pan chodzi do pracy czy żyje pracą?

B, Ja, żyję, znaczy się tak jak żyję pracą, bo staram się to co robić to robić dobrze, nie że iść 8 godzin odbębnić tam tego, ja jestem jak to nazywam multimedialny, bo szef jak coś robię rozmawiam przez telefon, to go pytam ile to kosztuje, bo wole [REDACTED], mimo że jesteśmy na Ty bo co jakiś czas przy kliencie, no to mówię tam Panie Piotrze szefie ile to kosztuje, no to ściana, a ja muszę odebrać telefon, [REDACTED]

[REDACTED] że. Jak szefowie bo akurat mieliśmy ten temat, bo jednak mieliśmy jedną Panią, że on mówił że jak przyjechał do firmy, to ona odkurzała, cały dzień na gadu-gadu, ale tam ten nie, no ale, chodzi o to że ja mówię do niego, bo są ludzie którzy się dzielą na takich co cały dzień pracują odpoczną i w tym momencie wchodzi szef i mówi no kurwa nic nie robicie cały dzień i są ludzie tacy którzy cały dzień nic nie robią a jak przychodzi szef to wtedy są najlepsi w oczach szefa, bo akurat pracują, a ci akurat to jest nie ważne, to jest nie ważne, że jest zrobione 10 komputerów tylko to że ty w tym momencie teraz siedzisz nie.

A, A Pan takich problemów nie ma?

B, Nie, jakbym miał takie problemy to bym nie pracował tam, po prostu nie,

A, Ten sklep to już jest która z kolei Pana praca?

B, [REDACTED]
[REDACTED] no i teraz resztę mam w tym, i też nie wiadomo do końca bo k [REDACTED] jest tak że kiedyś to było tak że po prostu się [REDACTED]
[REDACTED], chce Pani mieć [REDACTED]
[REDACTED], czyli też na jakąś dłuższą metę trzeba się powoli kierować w jakimś innym kierunku, musi się tak zwanie przebranżowić, dlatego że szef wiąże z tym swoje życie bo on jest szefem on nie chce u kogoś pracować, bo on jest właścicielem tej firmy nie, ja akurat się kształcę, to jest moja pasja fotoshopie nie, bo lubię fotografować oczywiście amatorsko, lubię robić zdjęcia bo jak fachowcy mówią, że raczej robię zdjęcia bo fotografować to trzeba umieć, nie, także na razie robię zdjęcia i miasto z resztą mogę pokazać jakiś film może Pani sobie przejrzeć ...

A, Dobrze.

B, i też robię w klimacie starych zdjęć, ...

A, To są pana zdjęcia tak, takie stare pocztówki?

B, ona tak wyglądają ni to malowane, nie to zdjęcia, ... taki klimat pseudobajkowy jak ja to odczuwam nie. (opowiada zdjęcia i o Czarnkowie)

A, Coś jeszcze się zmieniło jeżeli chodzi o możliwe, nie możliwe?

B, nie chyba nie,

A, Już nie.

B, jedynie to podróżowanie to jest cały czas duże marzenie, które było przedtem jest i teraz, tylko kiedy to się za młodego brało namiot i się, a teraz wiadomo że to jest rodzina i teraz żeby to jakoś rozsądnie wyglądało, nie.

A, Pytam się teraz o to bycie użytecznym dla innych co to znaczy dla Pana?

B, o znaczy że po prostu, staram się ludziom w miarę możliwości bo nieraz jest coś takiego, że pomo... będę starał się pomóc teraz pomóc Pani i drugiemu koledze, to się nie wyrobię to się umówię z panią, i jestem umówiony z jednym Panem co mnie prosi żebym mu dwa kanały w telewizorze ustawił, nie, taki starszy Pan i teraz tak wiem, że do niego muszę iść tutaj z Panią mam to spotkanie między czasie muszę jeszcze kolega dzwonił czy już będę u niego żeby ten, nie, także lubię pomagać ludziom i nieraz to się odbija na rodzinie tak na przykład żona mi mówi że mam zrobić zaproszenia bo za dwa tygodnie będziemy mieli rocznicę ślubu i tych zaproszeń jeszcze nie zrobiłem, znaczy tak ja to zrobię tylko widzi Pani ja to odpycham na dalszy plan, i teraz prędzej pójde pomóc temu niż zrobić zaproszenia bo to po prostu wiem że to zrobię nie, tylko chodzi o to że żona też by chciał bo ma powiedzmy takie swoje takie marzenie żeby to było jutro zrobione albo dzisiaj a nie za dwa tygodnie przykładowo jak już będzie impreza, nie, także wole, nie że wolę po prostu jestem tak skonstruowany że w pierwszej kolejności pomogę tym ludziom, a dopiero później ten, bo jakby [REDACTED] nie zadzwonił tylko ktoś inny to tak bym się nie zgodził na to, ale po prostu [REDACTED] mi w życiu ani nie pomógł, ani nie zawadził, ale po prostu lubię tego, do jego teściowej chodzę zanoszę kwiaty na dzień kobiet, na święto jakieś, ona mówi, ostatnio byłem na dzień kobiet zanieść ona mówi, bo pod 80 ma nie, [REDACTED] dlaczego Pan takiej starej babie kwiaty przynosi?, bo Panią lubię nie, nie że tam po prostu, ona nigdy mi nie dała nic mi, no po prostu to czemu jak idę do mamy do siostry z życzeniami to nie mogę do sąsiadki zapukać i życzenia jej złożyć nie, i to w dużej mierze pomoże pod tym względem, ale się cieszy że przez tą chwilę ktoś o niej pamięta obcy, a Pan Brzeźniak zawsze jak jest w pracy dzień dobry, dzień dobry, jak tam pogoda i czy dzwoni czy mógłbym przyjść i czy tego, jakby ktoś obcy to na pewno bym się nie zgodził nie, po prostu człowiek nie wie co go czeka i wtedy myśli, bo mu puchnie co to będzie nie.

A, Dlaczego to kiedyś było dla Pana mniej istotne?

B, bo kiedyś pomagałem i o tym nie myślałem nawet nie, a teraz rodzina mi tłumaczy że wiesz, ty prędzej tam pójdziesz komuś pomóc niż mi to zrobisz, po prostu kiedyś to robiłem tak spontanicznie, a teraz to jest powiedzmy w jakiś sposób no po prostu nie umiem odmówić ludziom nie, nie umiem odmówić ludziom, dlatego że po prostu wiem, że jeżeli ktoś, ja zawsze to tłumacze może w przyszłości ktoś mi pomoże nie.

A, czy to dobrze czy źle że nie potrafi Pan odmówić?

B, mi to nie przeszkadza.

A, a rodzinie?

B, no rodzinie to nie wiem no musiała by Pani małżonki zapytać nie, no także że trudno mi powiedzieć, nie jestem z tych bo jak na przykład było tam jakieś spotkanie jak idziemy gdzieś tam jak

[REDAKTOWANE], ja się piwa nauczyłem pić jak były pierwsze ogródki piwne w Czarnkowie cztery lata temu, dopiero piwo się nauczyłem pić, bo dla mnie w takim moim głupim myśleniu, to pamięć z 70 80 to piwo była najtańsza forma napicia się i to we mnie tak tkwiło przez całe życie, jak ktoś chce się napić to 10 piw wypije i wtedy jest zafatwiony i jest zadowolony, dlatego miałem taki wstręt do tego nie, i jak ktoś się chce ze mną na przykład się umówić i [REDAKTOWANE] chodź tam na przykład sobie wypić drinka czy coś, to mówi przyjdź z żoną to ten nie, no to popierdolony nie, no to jak żona ma siedzieć w domu a ja będę pił, przyjdź z żoną dziewczyny sobie porozmawiają, my sobie porozmawiamy, no to dobra to dziękuje za uwagę nie, no bo dlaczego żona ma siedzieć i czekać gdzie jest mąż i mąż przychodzi bo jestem, nasza mąż, nigdy takiego czegoś nie cierpiałem nie, wolę zawsze z żoną usiąść czy piwo czy drinka zrobić, niż jeździć, nie lubię tej atmosfery, mówimy o takim picu jak było w Czarnkowie, nie ma takiej restauracji, żeby mogła Pani sobie usiąść spokojnie wypić sobie lampkę wina czy coś, tylko tak zaraz przyjdą tacy co chcą się nabąbać, albo przyjdzie młodzież, że zrobi się taka wrzawa że włączą muzykę i to jest inna atmosfera, w Poznaniu nie wiem to jest takie, też inaczej Wy to postrzegacie inaczej my, bo się wydają że się pójdzie na stare miasto do jakiejś winiarni gdzieś jakieś ten se można kawę wypić porozmawiać, a tutaj jest to jednak wszystko że ludzie bo mają ładne niektóre pomieszczenia nawet wczoraj byłem pierwszy raz w jednej pijalnie której [REDAKTOWANE] mu pokazać jak wygląda bo teraz mistrzostwa świata się zaczynają i ja mówię do niego Paweł wiesz kiedy ja tutaj byłem ostatni raz w tym pomieszczeniu [REDAKTOWANE], ale ten Pan [REDAKTOWANE], to już się nie opłaca bo teraz już [REDAKTOWANE] bo jak się marzy co niektórym się no to przekształcili to na bar, także mają bardzo piękne i macie tutaj kurde naprawdę super nie.

A, Dlaczego to było dla Pana kiedyś mniej możliwe, nie myślał Pan o tym byciu użytecznym dla innych tylko dlatego że robił Pan spontanicznie pewne sprawy?

B, Tak, ja powiem tak to może w dużej mierze wychodzi z takiego wychowania w rodzinie bo ja zawsze tłumaczę, bo mój brat to był tak zwany wywijas wszędzie było go pełno, ja byłem ten co był w domu, zrobić zakupy posprzątać i tak wie Pani to może też dużo od charakteru zależy nie, np. jak dużo rzeczy zostało jak wracam do mojego jobla mojego starego Czarnkowa, , jak było takich dużo budynków które kiedyś przykładowo były, to żałuję że ich nie widziałem to mam powiedziała tak, do szkoły tędy i ze szkoły tędy, a koledzy tak tu, tak tam na wagary coś, a ja do szkoły tędy do domu tędy, no i przez to po prostu jest tak a nie inaczej, że po prostu mam jakiś tam kierunek, nie takiego że trzeba było go gdzieś tam w jakiś sposób popychać weź się w garść, albo cos tylko po prostu cały czas równo no i jakiś dziwny taki światopogląd nie.

A, Jak Pan myśli co to znaczy bycie użytecznym według innych ludzi?

B, nie wiem dla mnie być użytecznym, to użytecznym bardziej pomoc drugim ludziom nie, w tym co potrafię co mogę zrobić nie, czyli jak na przykład [REDAKTOWANE] to potrafię i mogę iść pomóc komuś tak, przyszedł kolego i powiedział że tam nero mu nie działa, to ja mówię przyjdź o siódmiej i pójdziemy, kupił piwo nie o przestań ja tylko tak, nie tego, ale no na serio nie

dziękuje nie, on się źle czuł bo chciał po prostu mi się w taki sposób odwdziżyć, ale dla mnie to było, [REDAKTOWANE], bo to nie jest ja musiałem, maszynę ustawić to zrobić ale to na przykład dla mnie nie rozumiałe jak przykładowo teraz, bo dla mnie to nie jest praca, bo co to za praca, bo praca to jest no wie Pani łopata i na przód to, to jest praca, chociaż za to jest zapłacone i za to jest zapłacone, dlatego ja zawsze tłumaczę takim ludziom niektórzy się wstydzą jak oni nie raz biorą kredyt to tam tego, Panie wie Pan co Pan potrafi takie rzeczy zrobić, to lekarz był, Pan postawi dom, lekarz nie postawi domu niech pan nie będzie taki skromny i nie będzie Pan uważał siebie za kogoś gorszego bo potrafi Pan rzeczy takie których inni nie potrafią, bo nie można całe życie mówić że ja jestem murarz nie, bo tutaj jest tak, kiedyś też byliśmy na takiej imprezie, i był jeden Pan który był w szkole tak zwanym kuratorem i drugi Pan był co teraz jest prezesem jednej firmy nie, przedtem nie był ale teraz tak i my byliśmy we dwóch kolegów, razem ze [REDAKTOWANE] a kumpel mówi kurde [REDAKTOWANE] jak my się mamy zachować nie, ci tutaj wiesz nie, a my tacy fizole, ja mówię Jacek zobaczymy później Ty się zachowuj normalnie nie bądź sztuczny nie, i się okazało że jeden spał przy stoliku nie, a drugi był tak wykończony że żona się nabijała, a ja mówię a teraz widzisz kto wyszedł na takiego porządnego, bo oni po prostu nie mają hamulców, to nie jest bo to jest uogólnienie tylko chodzi o to że mają takie przyzwolenie bo on jest kimś to on może a ty, musisz się starać bo może będziesz u niego pracować, kiedyś będziesz chciał coś tego nie, bo tobie mniej można a jemu więcej można.

A, Jeszcze o zaangażowaniu w sprawy Pana miejscowości, Teraz jest Pan mocno zaangażowany a .. jestem

B, Jestem i się burzę przeciwko czołgu, rozebrania nie.

A, A skąd ta pasja się u Pana wzięła?

B, Ja nawet w jeden dzień się zastanawiałem nad tym, bo kiedyś było tak, Ci co mieli zdjęcia to mieli zdjęcia a co chcieli mieć zdjęcia musieli sobie zrobić reprodukcję, każdy fotograf to wycenie żeby to zrobić bo to było droższe od zdjęcia ta reprodukcja nie, tak jak macie w Poznaniu Fotoplastikon i można sobie zdjęcia Elvise Prasleya kupić, czy jakieś inne nie, a tutaj czegoś takiego, no mniejsze są możliwości nie, i zacząłem się interesować, że po prostu jak już komputery weszły i jak już w tym siedziałem nie, skaner można skopiować i wtedy można było wydrukować te fotografie w związku z tym że kiedyś nie było takiej możliwości jak teraz jest fotografia cyfrowa nie, ale były to koszty, no to ja sobie schomikowałem te skany wszystkie nie, chomikowałem skany i byliśmy w Trzęszcu tam wie Pani gdzie jest ruiny tego kościółka nie, i tam wchodzimy do takiego, przed tym kościółkiem jest taki bar, bo to nie są lokale tylko takie kwadratowe bary nie, no i patrzę ona ma na ścianie takie duże fotografie jak się zmieniał kształt tego kościółka i ja mówię skąd ma Pan takie piękne zdjęcia nie?, a on mówi że po prostu ma kolegę fascynata fotografii i ma dostęp do Niemców którzy tu przyjeżdżają i on im z sentymentu pokazuje bo oni tu mieszkali przykładowo nie. No i są tacy którzy zbieram te widokówki nie, no i on za to że ten załatwił mu widokówki to mu powiększenia zrobił nie. To jest dla mnie takie „pił, pił” że można zanieść te skany do fotografa i zrobić takie i można sobie zrobić kopie tego nie i tak zacząłem to zbierać zarazem tym ileś ludzi w ten sposób nie, także jak dzidki widzieli omijali nas już z daleka nie bo jeżeli obiecał że zobaczy a nie miał czasu nie, a wiedział że my nie popuścimy nie i robimy tak, niech pan lepiej nie obieca bo jak Pan powie że ma to już jest koniec, ja Pana nie odpuszczę po prostu nie, raz sobie jednego pana i jest święty, święty znaczy się zmarł nie, ale taki [REDAKTOWANE], bo

miął takie fajne pocztówki, a ojciec mówi że jego syn tutaj mieszka no i telefon dzień dobry nazywam się tak i [REDAKTOWANE] i ona ma takie fotografie, taka, taka no ma, bo wiadomo, że ten zabrali majątek rodzinny i ten mówi że nie ma problemu, że może Pan przyjść, albo ja przyjdę do Pana Pan sobie ze skanuje i sobie porozmawiamy nie, ale ja mówię, że były jeszcze takie inne zdjęcia nie, bo na przykład kiedyś był most drewniany, bo ten co był kiedyś był zburzony przez Niemców, żeby nie mogło być przeprawy na zachód no i zrobili taką na zachód przeprawę przez Noteć drewnianą nie, i wiedziałem, widzi Pani prosty człowiek robi zdjęcia mostu nie, i wtedy przychodzi takie nie, w tamtych czasach nie, mówimy o tamtych czasach nie...

A, Granica

B, No i dzień dobry zgłosi się Pan na komendę, a kumaty to stawia rodzinę, robi rodzinę a most jest też sfotografowany i ja mówię że tam było też takie zdjęcie i nie wiem czy to Pana babcie, ciocie i tam było widać ten drewniany most no [REDAKTOWANE], bo oni się podzielili tymi fotografiami, a to są takie unikatki gdzie po prostu, no bo nie wolno było robić zdjęcia, a on tam mieszkał [REDAKTOWANE] ale znów znalazłem zdjęcie [REDAKTOWANE], i on stoi tutaj a most w całej okazałości jest nie, także ja Pani powiem tak, że nie raz można zasnąć, bo jeżeli Czarnków gdzieś tam się słyszy, coś tam się widzi, wie że coś tam ma, on powie że za tydzień się spotkamy, człowiek ja już do żony mówiłem że ja chodziłem p o tych uliczkach, bo po prostu zawsze od dzieciństwa mi się podobały stare nie nw, nie fikcja tylko stare.

A, To od ilu lat zbiera Pan?

B, No od powiedzmy 99 roku.

A, Zaczął Pan robić tak?

B, Wszystko, wszystko w komputerze jest, też to takie nógustwo jest na tej zasadzie że to jest w komputerze, ale wiadomo że ta pamięć wirtualna jest złudna bo kiedyś bo ja jest nad pobudliwy, kiedyś komputer mi nie działał no to jak stary telewizor nie no i dysk poszedł i wszystkie skany poszły, no ale odzyskałem je, odzyskałem i przeszedłem się jeszcze raz po tych ludziach, kiedyś też byłem u takiego starszego Pana wiedziałem że ma takie z okresów wojny 5 lat byli Niemcy, ale zdjęć nie idzie znaleźć nie, no bo Ci co byli powiedzmy po drugiej stronie barykady, no to dowody niszczyli, a Ci co wyjechali Niemcy rodowici to zabrali ze sobą nie, no i też mówię dzień dobry nie jestem domokrążcą, ani nie jestem świadkiem jehowych, ale my nic nie mamy, a ja mówię no dobrze spokojnie Państwo sobie obejrzą te moje kopie nie, sobie obejrzel, ale my ich nie mamy nie, ja zostawię i za godzinkę przyjdę, przychodzę za godzinkę a oni mi takie trzy zdjęcia tylko to mamy, a o to mi chodziło akurat i ja mówię no to super nie, a właściwie niech Pan zobaczy co mamy w tym kartonie ciekawego nie.

A, Czyli są nieufni?

B, Tak, są nieufni a po drugie po prostu dla nich, tamte okresy to jest tak jak było wczoraj, a nie daj Bóg jeszcze jak jakaś osoba zaszła im za skórę, to już w ogóle nie chcą mówić, a po co Ci to.

A, Trudno zdobyć zaufania?

B, Trudno, znaczy się ten jeżeli to jest w ogóle obca osoba ja przepraszam (wstaje do drzwi), ciężko się po prostu ludzie są nieufni bo po co Ci to, po co ci to wiedzieć? I ciężko bo to dla niektórych to są pamiątki i są specyficzne, bo nie mają żadnej wartości pieniężnej, a to jest sentymentalna, a oni się boją że teraz ta fotografia im zginie, bo niektórzy nie rozumią co to znaczy zeskanować, to wsadzić do jakiejś maszyny, mi to wciągnie i się zepsuje bo taki co ma 80 lat inaczej rozumuje nie.

A, Pan chodzi ze skanerem i demonstruje?

B, Nie, nie, pożyczam zdjęcie, no a później jeżeli przykładowo wiąże się to, że zna Pani na przykład kogoś kto może mieć zdjęcie, a wie że jesteś, to mówię weź się zapytaj czy nie ma, to się zamieniamy skanami nie.

A, Ile zdjęć Pan już zgromadził?

B, w cyferkach powiedzmy, bo teraz są zdjęcia które coś wnoszą i zdjęcia które przykładowo nic nie wnoszą, ale przedstawiają coś dla mnie na przykład fragment kamieniczki której nie ma jest dla mnie bardziej wartościowy niż na przykład jakiś tam posąg który, to naprawdę jest w komputerze ponad tysiąc, a w albumach mam ponad sto nie. A to są fotografie które dla kolekcjonera nic nie znaczą, a dla mnie są ważne pod tym względem że wiem że ja mam to zdjęcie i tamta osoba i nikt więcej nie, to jest kopia po prostu, a najgorsze jest to że Pani się dowiaduje że dana osoba przykładowo tam gdzie mieszkała miała no i były piece kaflowe a ich to nie interesowało to poszło przez komin nie, to już wtedy jest. Dlatego robię teraz to bo ja wychodzę z założenia, że historia jest co dzień i pstrykam to po swojemu, teraz się okazuje że jakiegoś drzewa nie ma, wyremontowali jakiś budynek, no nie ma czołgu, teraz te fotografie są na wagę złota nie.

A, Pan stara się złożyć te ujęcia jakoś żeby była Pana fotografia i ta stara fotografia?

B, Kiedyś chciałem tak robić, ale później wyszedłem z założenia, że to będzie małpowanie nie, kiedyś to robiłem tak, jak kupiłem sobie aparat nie, dącz, dącz, dącz, i niektóre były tak, bo to i cały dziki że sam mogę po fotografować, a teraz staram się patrzeć na te pocztówki jak to robili artyści, bo to robili artyści nie, bo oni przychodzili powiedzmy tam z pędzla do aparaty fotograficznego, oni wiedzieli jak perspektywę zachować, jak uchwycić, żeby to było ładne nie, a jak centralnie zrobi się ten dom na całym kadrze to nie jest tak ładny, jakby to oddalił mimo żeby tam wchodziły dwa kadry i kawałek drzewa, on bardziej jest ładny niż centralnie tylko ta bryła. Dlatego ćwiczę i wszystko z czasm.

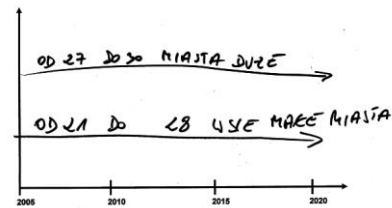
TRENDY

A, O mapie wszystko. Druga część zadania. 7 kartek, 7 trendów.

B, Ja będę mówił, a Pani będzie rysowała.

A, nie, nie, nie. Tak nie może być, a dlaczego Czy ten wiek [średni wiek kobiet rodzących pierwsze

Średni wiek kobiety rodzącej pierwsze dziecko



dziecko] będzie rósł czy malał w perspektywie od 2005 do 2020?

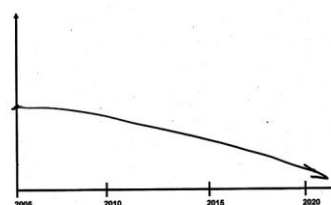
B, Moim zdaniem prywatnym, bo ja teraz inaczej patrzę, bo teraz kolega się hajta nie, on ma 27 czy dwadzieścia, żona mówiła mówi że wesele, to sąsiedzie, to ja mówię czy on oszalał taki młody, ale ja za chwilę pomyślałem że ja w tym wieku miałem [redacted] letniego syna nie, i się w tamtym czasie nie, ty to ty stary kawaler [redacted] no i czy on oszalał tak młodo chce się hajtać, nie wiem nie obserwuję tego, ale moim zdaniem, między 2005, a jakby tu było 1991, to na pewno bym narysował, że ta średnia wieku będzie rosła nie, bo po prostu coraz starsze kobiety rodzą, ale przez co, przez to że po prostu mamy tak jak mamy nie, bo co z tego że niby mamy pracę nie, że średnia tego dostaje Pan tyle, pracuje Pan niby tyle, a pracuje Pani niby więcej i zaraz się boi Pani że zaraz Pani tej pracy nie będzie miała, a chciałyby Pani bo koleżanka ma przykładowo to, to ,to i Pani też by chciała i teraz Pani nie będzie rodziła bo musi Pani te pieniądze na ten kredyt zdobyć, a druga to jest sprawa, nie ma tak, nie masz mieszkania, będziesz się gnieździła w pięciu, w małych miejscowościach tam będzie to inaczej wyglądało, niech Pani zwróci uwagę jak idą ludzie, ostatnio [redacted] [redacted] jciec dwójka dzieci, jak ja to nazywam huby nie, te tam które są gdzieś tam w polu do kościoła, a tutaj gdzie do kościoła mają sto metrów no dzisiaj mi się nie chce iść nie, i tak samo jest tam, że oni trochę inaczej patrzą niż, w dużym mieście, jeżeli bierzemy całą średnią no to w małych miejscowościach ta średnia będzie dużo niższa niż w dużych, w dużych pod 29 do 30 lat, a w małych miejscowościach będzie 23, 25 do 28. Jak ja mam to narysować.

A, Może Pan narysować dwie w takim razie.

B, tylko teraz tak, przykładowo bo ja mogę tu narysować w linii prostej bo moim zdaniem będzie stała nie będzie to ani rosło, ani malało, bo będzie to przykładowo ... do 30 no od 27 miasta duże ... a mniejsze będzie od 21 do 28 no małe miasta, wsie, nie ... czy będzie rosła.

A, Malą, tak jak Pan uważa?

Ilość żywności modyfikowanej genetycznie



B, [ilosc zywnosci modyfikowanej genetycznie]

ale mówimy teraz o naszych zapatrywaniach, czy to co nam unia zaprezentuje, bo ludzie by chcieli żeby ta żywność była bardziej naturalna, żeby była bardziej naturalna niż modyfikowana, ale to są przepisy unijne, to co my chcemy to się nie liczy, bo ogórki mają być takie a nie takie. Wie Pani o tym nie no to o czym my mamy teraz o tym mówić o tym co my chcemy, czy o tym co chce państwo?

A, O tym jak Pan uważa.

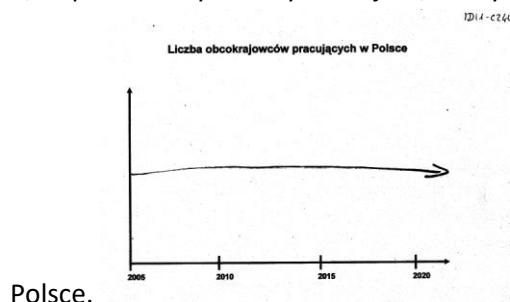
B, Ja uważam że nie powinna być modyfikowana genetycznie, powinna być bo niektórzy, o za młodego to patrzyliśmy tak, tak jabłko mmmmmmmmmmmmmmmmmmm, a dziadki te chłopoku te z robkiem jest najlepsze, bo jako robak tam wejdzie to znaczy że to jest dobre i zdrowe a nie gdzie nie ma robaka i teraz my na starość to ja zawsze mówię tak bo chodzenie do działek i do kościoła codziennie to wszystko z wiekiem przychodzi i tak samo my do niektórych rzeczy my też dochodzimy, bo jak kiedyś wycieczki się robiło do McDonalda bo trzeba było tam tego nie i dziecię w domu jakbyś mu to by my nie smakowało bo on bułe z McDonalda nie, i to były i Pani niech teraz zobaczy każdy by tam, i dopiero po iluś tam latach dochodzą do tego że to jest be, ale jest taki trend jest taka moda, że to musi być, że ja sobie no to jakbym chciał bo ja tutaj chodzi o ilość modyfikowanego ma maleć.

A, Pan chciałby, żeby malała?

B, Tak.

A, no to mam zrobić tak, jak Pan uważa.

B, to powiedzmy że w tym miejscu, to myślę żeby malała ... liczba obcokrajowców pracujących w



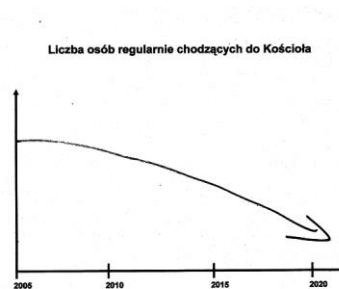
Polsce.

Powiem że jest to mi jeżeli ja patrzę pod względem osoby pracującej w małej miejscowości jest mi to obojętne bo jak pół Polaków pojedzie do Niemiec, do Irlandii i do Szwecji i do Anglii, to za chwilę będę musiał pracować 80 lat a nie 65, czyli ktoś musi mi na tą emeryturę jednak pracować mimo wszystko nie, obcokrajowców procent, jeżeli będzie ta tendencja że Polacy Będą wyjeżdżali to ktoś musi nas, ja mówię raczej wprost żeśmy bo ja oglądałem ostatnio, Cegielski potrzebuje fachowców, także to jest tak, że ja przedłużam Pani rozmowę, a Pani ma autobus prawdopodobnie.

A, Nie, nie spokojnie.

B, Bo chodzi o coś takiego, że przykładowo teraz, że liczba ludzi wyjeżdżających powoduje, że po prostu nie będzie mieli ludzi pracujących na nasze emerytury i teraz jeżeli będzie to wzrastało to wiadomo jakie to jest no pokazywali w tym, no [REDACTED] pracują Koreańscy, no to żeby oni nie byli po prostu traktowani jak kiedyś Polacy, Przykładowo pracował miesiąc czasu i zamiast dać pieniądze to powiedzieli że tutaj nielegalnie Polak pracuje i on musi uciekać i ani pieniędzy nie było i ani niczego, żeby to wszystko było legalnie, i ta liczba obcokrajowców w Polsce jeżeli to będzie nie tak jak we Francji, że więcej jest napływowych niż

Francuzów tylko ich się teraz traktuje jak gorszych i lepszych i oni się buntują przeciwko temu i będzie tak jak oni we Francji, że będzie się Pani bała wyjść na ulicę bo Marokańczyk, czasami podpali samochód, ale to wszystko przez to, że po prostu, widzi to się takiego czegoś w planach przykładowo nie ma, bo jednak tam poprzez te wizy w jakiś sposób inwigilują ile osób może z danego państwa przyjechać, wiadomo że jest tam dużo takich co pojechało na miesiąc i nie wróciło do dzisiejszego dnia i oni dobrze o tym wiedzą ale jak będą chcieli wnikać to i tak wnikną, ale chodzi o to żeby Ci ludzie byli szanowani przez władzę przede wszystkim i przez społeczeństwo tutaj jest różnie bo to jest zawsze tak, że jednym to nie przeszkadza, drudzy są przeciwni, później są tak zwane bunty czy jakieś tam niesnaski nie, Jeżeli będą wyjeżdżali z Polski to muszą przyjeżdżać do Polski, no taka musi być kolej rzeczy bo nie będzie miał kto nam domu budować ... czyli ... no nie wiem jeżeli będzie równość czyli w jedną i w drugą stronę no to musi być moim zdaniem tak, nie powinno być ani wzrostu ani upadku, ani spadku poprzez to żeby migracja była w dwie strony nie, no to już mogę rysować nie



wiem tak ... [liczba osob regularnie chodzacych do kosciola]

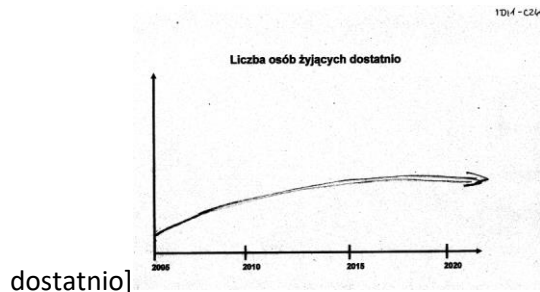
to będzie spadało bo widzę ta młodzież bo w Czarnkowie jest coś takiego nie wiem jak na nowym osiedlu nie, bo nie jestem być w stanie na dwóch mszach w jednym dniu żeby zaobserwować to, ale chodzi o coś takiego że młodzież w wieku gimnazjalnym która idzie do bierzmowania dostaje kartki i oni muszą się z tego rozliczyć, jeżeli są na mszy muszą iść później do zakrystii księża tam im podpisują data godzina, przez ten okres powiedzmy roku czasu muszą być w tym nie, ale tych kartek podobno nikt nie ma mówimy o młodzieży, starzy mają już to zakodowane że trzeba iść, my już przechwytyjemy, że jesteśmy w tym wieku że po prostu trzeba jakiś dać to nie jest że dać wzór, bo na przykład ja syna nie zmuszam żeby szedł do kościoła, nie zmuszam, ani nie mówię tak, ani nie mówię nie, ale sam idę, bo w domu to było tak do kościoła, a mama czemu nie idzie, a tata czemu nie idzie?, nie pyskuj tylko do kościoła a ja jestem taki że do niektórych rzeczy samemu trzeba dojść, jeżeli będzie wiadomo w przyszłym roku no będzie musiał chodzić bo do bierzmowania będzie szedł, ale nie zmuszam go żeby szedł bądź nie, i to jest złe bo na przykład jak ja byłem dzieciakiem to był pas, był kantor, było bicie, to nie było maltretowanie dzieci tylko bicie teraz jeżeli dostałeś przez tyłek pasem nie, to jak to mówią to dupa ci nie pękła nie, ale chodzi po prostu że wpajało Ci jakieś ideały, my to wspominamy teraz to z uśmiechem, ja swojego dziecka nie biłem nigdy i nie bije, bo uważam że to jest chore żeby bić dzieciaka nie, ale ja dostawałem w majty jak to się mówi nie od rodziców i nie wpłynęło to ujemnie na moje życie nie, ale takie bicie jak pokazują w telewizji tam z pięści nie, uważam że top jest już chore, to trzeba już po prostu niestety ale to trzeba w jakiś sposób likwidować takich ludzi nie, przez zamykanie czy przez jakieś chociażby wpajanie ludziom żeby takich rzeczy nie robili bo to jest przecież nie realne, ale będą mniej chodzić do kościoła to daję głowę. Mimo że papież zmarł.

A, W Czarnkowie są tylko dwa kościoły tak?

B, Tak, kiedyś była synagoga, ewangelicki, i katolicki.

A Teraz Kolegiata i ten...

B, Tak. Nie Kolegiata, bo z rangi Kolegiaty już zniesiona, ale to wie Pani to tak już po staremu się mówi że budynku nie ma tak jak się ostatnio śmialiśmy, że przez kilka lat wiara będzie mówiła chodź tam pod czołg się jeszcze umówimy nie, mimo że już go tam nie będzie nie. [liczba osob zyjacych



Dostatnio, ... jeżeli nic się nie zmienia to będzie malała, ale jeżeli się zmienia i się coś zmieni, że po prostu będą wyjeżdżali i te pieniądze przywiozą do Polski to ten status niektórych ludzi, to tak jak to się mówi, że dużych miastach ja zawsze wracam do tego samego, w dużym mieście i małym mieście jest inaczej, kiedyś ludzie mieli domy, kiedyś mieli samochody, kiedyś mieli pralki, lodówki mieli telewizory kolorowe i teraz też to mogą mieć, ale nie mają pieniędzy, czyli na jedno wychodzi, kiedyś przykładowo ja się zawsze śmieję żeby nie doszło do czegoś takiego, jak w tych filmach z Chaplinem co dzieci stoją przed sklepem z cukierkami i patrzą na ciasteczka, żeby do tego w życiu nie doszło nie, no ale czy będą dostatnio żyć to zależy od tylko od tego jak będzie egzekwowane prawo, a wiadomo, że prawo nie będzie egzekwowane nigdy, no bo wiadomo ci rządzący są w mniejszości i oni będą rządzą, bo jakby była ich większość, a pracujących było mniej to oni starali by się tych tak zwanych fizoli jak w najlepszy sposób przyciągnąć do siebie, wiedzą że tam masa i tak będzie przytążyła i tak będzie przytążyła, czyli oni 1000 im starczy, nawet jak powiedzą że trzeba dać więcej, to damy im 1200 nie, a jednak jak jest jakaś duża firma jak jest jakieś przykładowo jak powiedzmy tam nie wiem, to są tylko takie legendy u Pan Kulczyka, będzie zarabiał gdzieś tam po 2, 3 tysiące to wiadomo, że ten standard życiowy jest inny niż tutaj w małym mieście nie, bo my widzimy ludzi ubranych i ??? ale nie wiemy co u nich się w domu dzieje tego nigdy nie będziemy wiedzieli, a nam się będzie wydawało że jak widzę Panią uśmiechniętą, że Pani jest fajnie nie, ale jak ma Pani w danej chwili stan coś z chłopakiem nie tak, czy to na przykład mam, czy tata jakaś kłótnia czy coś, my widzimy uśmiechniętego, cześć, cześć fajnie, fajnie, nie, ale nie wiemy co się, rzeczywiście dzieje nie. I tak samo jest z tym, że świat nas widzie tak a nie inaczej, że tak mercedesy, sieci handlowe, wszystko ładnie pięknie, bo oni widzą to, ale nie widzą co się w tym, co się u tej mrówki dzieje, rzeczywiście nie w realiach takich prawdziwych, Nie wiem trudno mi powiedzieć czy będzie rośło czy nie, chciałbym, żeby rośło, chciałbym, ale moje zdanie, ale moje zdanie...

A, Ale u Pana, chciałby aaa.

B, ja powiem Pani tak.

A, a drugie jak się Panu wydaje, że tak będzie.

B, Nie będzie rośło, chyba że wejdziemy do unii, znaczy w Unii jesteśmy, do tego do strefy € i oni będą musieli to jakoś uregulować, żeby te ceny, żeby nie było, że Niemiec przyjedzie do Polski i powie dwa samochody, bo go stać, a my będziemy dalej na ta syrenkę jak to się mówi pchać, kiedyś się

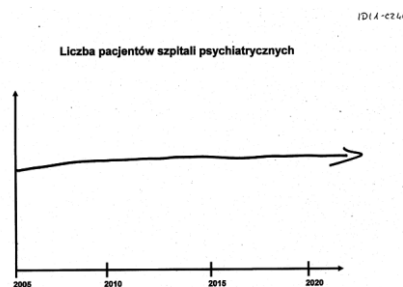
zbierało ale życie żeby ją kupić, tedy będzie musiała to w jakiś sposób pseudowyrównane do tego 2020 roku mnie już nie będzie prawdopodobnie

A, Dlaczego?

B, moim największym marzeniem było doczekać 2000 roku, widzę po prostu co się dzieje na drogach i teraz ja mogę jechać wolno, bo już teraz od tamtego wypadku to już troszeczkę inaczej patrzę, jadę normalnie nie, ale jak widzę jak jedzie na trzeciego, czy tam na czwartego i on jedzie, on nie wnika czy po prostu ja mu ustąpię, czy ja będę miał gdzie ustąpić w ogóle, bo może być tak, że nie będę miał gdzie ustąpić, bo rowerzysta poboczem będzie jechał, albo ja zabiję rowerzystę, albo kretyna przepuszczę nie, no i przez to inaczej patrzę na to życie, bo jakbym chodził pieszo tylko w Czarnkowie i nigdzie się nie poruszył to i inaczej nie, to już ode mnie zależy czy bym wtargnął na tą jezdnię, czy mu nie wtargnę nie, a jeżeli jestem samochodem to już się inaczej na to też patrzy na to życie no niestety tak.

A, Rozumiem.

B, Mam nadzieję że będzie rość. ... nie dużo ale będzie rość. ... [liczba pacjentów szpitali



psychiatrycznych]

Psychiatrycznych nie, bo Ci bogaci się będą wstydzić, oni będą chodzili do prywatnych psychoanalityków i psychiatrów, a prości ludzie wychodzą z założenia, że on jest nadpobudliwy, a nie chory, czyli moim zdaniem będzie tak jak jest. ... bo chodzi o coś takiego że po prostu ... Polska to jest Polska, Polak umie kombinować, Polak inaczej myśli nie na zachodzie, bo na zachodzie te stereotypy się pozmiały, za czasy powojenne my mieliśmy tak, że tak odbiegając dalej od tematu, że w Rosji zrobili silniki do rakiet kosmicznych których jeden silnik powodował że wyciągnie raketę w kosmos, pracowali Amerykanie i Rosjanie na tym nie, i teraz Amerykanie do dzisiejszego dnia nie mogli tego zrobić, ale gdzieś jak już skończyła się rządy komunistyczne i otworzyła się ta brama na wschód dowiedzieli się że tam Rosjanie nad podobną rzeczą pracowali nie i pojechali i taki jeden Pan mówi, że musieli się z nim spotkać różni dziwni ludzie, ale on twierdzi że po prostu oni chcą kasę wyciągnąć nie, od Amerykanów no i taki jeden wszedł Pan i mówi, że chciałby Wam coś pokazać to się umówimy i pokażemy, oni pojechali otworzyli hangar i stało ileś, już nie chciałbym już tu wymieniać, ale gdzieś około 30 silników raketowych gotowych, co Amerykanie nie mogli tego do dzisiejszego dnia zrobić nie, bo tam już gotowe stały, tylko że Amerykanie prędzej polecili w kosmos, przepraszam na księżyc niż Rosjanie, no to Rosjanie powiedzieli że to ma być zlikwidowane nie, władze, a pracownik wziął to tego i schowali te wszystkie silniki, a zburzyli tylko kadłubki od rakiet i oni nie mogli dość do tego, w jaki to sposób, że to jest w ogóle możliwe, że Rosjanie już w latach 60 to zrobili a my do dzisiejszego dnia. W Ameryce było coś takiego, że tak jedna firma produkowała stal, druga firma projektowała, trzecia firma jeden komponent, drugi komponent, a w Rosji patrz w Polsce było tak, to ma być zrobione.

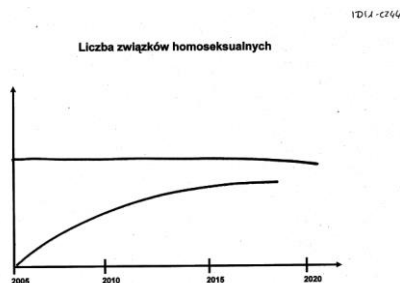
A, Nie ważne jak.

B, No bo inaczej Sybir, i tam metalurgowcy, tam Ci konstruktorzy, mechanicy wszyscy razem, jak to zrobić wiesz tu nie pasuje musimy tak zrobić, i tak samo jest, mówimy o moim roczniku nie, mój majster jak mnie uczył zawodu to mówił tak, oczy mają strach a ręce wszystko zrobią, nie ma rzeczy nie do zrobienia, oczywiście względem tego co Ty potrafisz i od maszyny, no bo wiadomo, że nie zrobię rakiety kosmicznej na podwórku, ale chodzi o to w zawodzie tym którym się uczyłem i też było coś takiego kiedy na przykład widziałem że kretyn konstruktor narysował coś tam źle, to se każdy zrobię, nie, ja mówię majster jeżeli tu przechodzi łożysko to przecież ten odcinek może być luźniejszy, tu jeżeli łożysko przechodzi tutaj, od tego miejsca, taki odcinek trzeba przebić młotem, a łożysko jak jest wciskane nie ma maszyn trzeba, wziąć realia dzisiejszego życia z możliwościami technicznymi, jeżeli tu jest zabezpieczone, że to łożysko będzie pracowało tutaj tylko w tej odległości nie w tej to przecież milimetr lepiej zrobić luźniej wchodzi i wszystko jest ok., nie, on mówi tak, jaki wymiary są tu zero, czy jest milimetr mniej, ja mówię no jest zero to jak powinno być, ale majster to przecież jest chore, ale jest zero czy jak jest, no jest zero no to jest zero, czyli trzeba robić tak jak nam mówią nie, i w stanach ludzie inaczej są wykształcenie i inaczej mają u nich wszystko jest The Best nie, kolega przyjechał z stanów jak takie są roczne przedmaturalne, no to się go pytali Amerykanie, no Amerykanie no chłopacy którzy tam mieszkali, czy z tych gruzów żeśmy się odbudowali, dwa lata temu.

A, Z gruzów po II wojnie?

B, Tak, no to jaka oni mają ideologię, jak oni nas, jak oni patrzą w telewizji pokazują, ja mówię trzeba było się zapytać, czy jeszcze murzynów wieszacie, mówi lepiej nie bo od takich murzynów można mieć czasami przesrane, no bo to jest takie chore nie jak oni nas postrzegają, to jest tak samo jak my może postrzegamy Rumunów, że u nich jest tak jak Ci co żebrają, że tam jest bieda, też mają samochody, też jest inteligencja, też jest są bogaci, biedni, nie, na pewno skrajności są na wioskach, ale chodzi że po prostu tak jak z tą psychiatrą, Polacy nadpobudliwy, ten jest głupi, ale do lekarza nikt go nie wyśle bo po prostu ludzie będą się wstydzili, i dlaczego będą o ten patrz żółte papiery nie, to jest uogólnienie tylko nie, a wiadomo, że stres jest dużo, dużo większy w dzisiejszych dniach, w dzisiejszych czasach niż kiedyś nie, bo dzisiaj jest ta dążenie do celu, żeby być, w miarę bogaty, żeby tą pracę utrzymać, jest dążenie do czego, i teraz tak ja na przykład komórki nie mam nie, znaczy mam komórkę, bo dziecko jest, wiadomo, smsy, pik, pik musi mieć te i inne sprawy, ja wychodziłem z założenia że telefon komórkowy to jest łańcuch po prostu nie, a mój szef, no wiadomo szef nie inny ma pogląd na życie i mówi [REDAKTOWANE] do niektórych rzeczy trzeba dojrzeć nie, no i telefonu też nie używa, ma wyłączony, czyli to co ja mówiłem pięć lat temu, to on dopiero teraz twierdzi nie, mówi mnie nie ma, mnie nie ma, ja już mam tego dosyć po prostu nie, bo co chwilę, tam się zacięło, tu się zawiesiło i co chwile nie. No i to do jakiegoś momentu jest fajne bo ludzie się potrzebują, bo pieniądze, a do któregoś momentu nie idzie wytrzymać nie, i wtedy on wyłącza komórkę i ja mówię Piotr, a nie dawno mówiłeś że do niektórych rzeczy trzeba dojrzeć, no dobra, dobra, dobra, nie, ja biorę komórkę jak jadę w trasę, żeby mieć połączeni z danym człowiekiem, że po prostu gdzieś tam, ??? a takie chore wie Pan wyłączanie telefonu, [REDAKTOWANE] że przychodziła Pani z pracy żeby iść do pracy nie, a ja pracowałem na umowę zlecenie prze rok czasu nie, to ja robiłem coś takiego że odwieszałem telefon, że było abonent czasowo niedostępny i nie przychodziłem do pracy na przykład z soboty niedzielę wieszałem, żeby się nie dodzwonili, no i mówią [REDAKTOWANE] czemu, żeś nie odbierał telefonu, ale ja mówię ktoś do mnie dzwonił, przecież do Ciebie dodzwonić się nie idzie,

trzeba było przyjechać, no bo to po prostu człowiek, ja słyszałem komórkę no to już nerwowo, jak ja [REDAKTOR] i było przykładowo takie stosy papieru było i tak na przykład osiem takich balotów i to trzeba było założyć, uprząść, przeciąć złożyć, nie, to to było i to było osiem godzin nie w pracy, tylko osiem godzin pracowania, bo wie Pani może być osiem godzin pracy i ten no to człowiek już nie wytrzymał psychicznie, nie, a do psychiatry nie pójdziesz najwyżej możesz się wyzalić żony nie.



Związki homoseksualne, nie wiem, nie wiem w każdym bądź razie, w dużych miastach są te tak zwane manify w sprawie, nie chcą się upublicznić w jakiś sposób tylko, dlaczego to nie pisze sobie na plecach jestem homoseksualistą tylko to w tłumie pokazuje nie, to jest tak brutalnie powiedziane, ja zawsze mówię tak jeżeli się nie dobiera do mojego tyłka to niech sobie żyje w spokoju nie, bo dlaczego ja mam się teraz obnosić, że ja na przykład używa, przykładowo, że ja jestem zwolennikiem tej pozycji seksualnej, nie chodzę na miasto i nie mówię że to jestem ja i tej pozycji seksualnej używam, takie na przykład rozgraniczenie, że jak niektórzy mówią, że homoseksualistą nie powinno się dzieci dawać do adopcji nie, tylko drugie teraz pytanie tylko w inną stronę, a kto tych homoseksualistów zrobił, homoseksualiści, czy heteroseksualiści, bo oni się urodzili w rodzinach heteroseksualnych, no to chyba homoseksualiści ich nie zrobili nie, dlaczego od razu wielka burzawa, że oni będziecie gorzej wychowywali, dzieci przez społeczeństwo będą gorzej odbierana nie, bo się będą nabijać z nich bo, masz dwóch tatusiów, kto jest u Ciebie tatusiem, a kto jest mamusią, tylko chodzi o to że było społeczeństwo że związek homoseksualistów, oni by się inaczej odbierali, niby gdzieś w takiej małej miejscowości była jedna rodzina, to oni by ich zmęczyli i oni musieli by się wyprowadzić nie, oni po prostu byliby szykanowani a dzieci, powiem Pani głupi przykład tutaj w naszej miejscowości są świadkowie jehowych nie, mają tutaj w takim budynku mają tutaj zrobione te no tam msze swoje nie, [REDAKTOR] są między innymi i ich córka chodziła z [REDAKTOR] do zerówki nie, no i oni cały czas do tej samej klasy chodzą nie, tylko że oni pochodzą z rodzin chrześcijańskich nie, Katolickich, przygotowywali na Dzień Babci, tam z makaronu gotowali te koraliki, bo babcie miały przyjść miały dostać, ona nie mogła tego robić bo mam mówiła, że oni takich rzeczy nie obchodzą nie, i ona się pytała mam dlaczego dzieci robią a ja nie mogę tego robić nie, jeżeli ta sytuacja byłaby u świadków jehowych, no ot wszyscy robią to samo i oni nie czują się jakiś, wiadomo, że ta dziewczynka, ona ma teraz 15 lat, ale my mówimy o tych najmniejszych. O tych co się psychika dopiero rozwija nie, teraz weź wytłumacz, że na imieniny nie można zaśpiewać sto lat, nie, bo oni tego nie uznają, nie obchodzą takich świąt jak my tam przykładowo te, te różne takie Dzień Kobiet, Dzień Matki, i tam jeszcze tam inne sprawy związane, bo w inny sposób to obchodzą i takiemu dziecku weź wytłumacz i inne dzieci się później śmieją pod nosem z nich, wiadomo, że dzieci są przekorne, my powiemy, że nie wolno, a one i tak swoje w grupie będą robiły, nie, i tak samo z związkami homoseksualnymi, w dużym mieście to może inaczej będzie wyglądało a w takim grajdole my z dziećmi rozpoczęliśmy ten temat, że w Czarnkowie nie ma homoseksualistów się, bo się po prostu nie widzi, że tam niby to jeden ma skłonności i ma takie dziewczęce jakieś te, starsza osoba nie, a niektórzy się śmieją no ale on pedał jest, bo nie ma

drugiego nie, a ja mówię widziałeś kiedyś starego kawalera, czy on ma jakąś kobietę, też nie ma żadnej kobiety, on jest całe życie sam, nie, ma chęć mieć kobietę, tak samo ma chęć mieć mężczyznę, ale ten, ale się nie ujawnia przecież by go zszykanowali nie, w pracy w ogóle byłoby koniec inaczej społeczeństwo w takiej małej miejscowości, inaczej w dużej miejscowości, bo to nie można uogólnić że wszyscy są tacy sami.

A, skąd wzięły się te szykany, wyśmiewanie?

B, bo to jest takie społeczeństwo, jak ja to nazywam- zapyziałe, i teraz tak, jeden, powiedzmy jest to grono jakiś tam ludzi, no i teraz jest pan jest osoba wpływową, my jesteśmy tacy, przykładowo z pracy czy z towarzystwa, i teraz tak pani powie, a ten jest tego, a wszyscy aaaaaa, nie, myślą inaczej zupełnie, ale ten najważniejszy, ten przywódca powiedział tak a nie inaczej, jak by ten przywódca powiedział, że przykładowo jesteśmy orientacji, ale to jest jego sprawa, no masz racje, no masz racje,

A, czyli to wszystko zależy od tych, ale od władzy politycznej?

B, nie, nie,

A, od osób które szanujemy ?

B, od tych co się szanują, np., ja rozmawiałem kiedyś z taką jedną dziewczyną, mówiła, że, nowa, poznałem w takim towarzystwie, gdziebył homoseksualistów, nie, mówi fajni faceci, tylko nie którzy już bębnia od razu, a drudzy muszą poznać tych ludzi, czy kogoś interesuje co my robimy w łóżku, każdy robi po swojemu to coś, bo my to nazywamy że to jest życie intymne danej osoby, ale chodzi o coś takiego przykładowo, oni to tylko robią wieczorem, ale normalnymi są przecież ludźmi, jedzą, piją, rozmawiają, pracują, nie, dlaczego mamy ich od razu szykanować, nie, tylko mówię, że chodzi o coś takiego że, ci homoseksualiści pochodzą z rodzin heteroseksualnych, i nikt mi nie powie, tak, tylko poprzez to że będą się w społeczeństwie nabijać, to dlatego nie pozwalają wychowywać tych dzieci, ale nie wierzę, że te osoby były by gorszymi rodzicami niż, rodzice heteroseksualni, nie,

A, w jakiś sposób można zmienić nastawienie społeczeństwa, takiego jak Czarnkowa?

B, nie zmieni pani,

A, dlaczego?

B, no bo to jest, tak już jest

A, ale dlaczego tak jest?

B, no bo nikt się nie wychyli, ten co jest u władzy i powie tak, to tak musi być, ja akurat na forum Czarnkowa napisałem że, no bo tam wiadomo kto pozwolił, bez naszej wiedzy takie tam bla, bla, bla,

..... to się wam też wpisze, tylko od razu wam mówię, że na moje, taka ankieta żeby przeszła to musi być według prawa, imię, nazwisko,, przecież ja mogę powiedzieć,, a ich nie było na liście, bo za kogoś się podpisałem, dlatego to jest wszystko do podważenia, no i tam, dlaczego, kto pozwolił, społeczeństwo, bo nie było

żadnych ankiet niczego, napisałem, gdzie wszyscy byli przeciwko, gdzie były te głosy, nie pozwolimy,

[REDACTED]

A, z czego to wynika?

B, no z czego to wynika?, z bojaźni, bo teraz, tak, przykładowo, pani jest władza nie, mówimy wie pani, czymś ogólnym, władza to wiadomo to policja, to gazeta, to przykładowo burmistrz, i niech teraz pani przeczyta, [REDACTED]

[REDACTED]

A, ten napis był cyrylicą napisany?

B, tak, no bo tam było tak u góry, a na dole....., a po bokach....., ja się to komuś nie podoba, to weście to zedrzyjcie, napiszcie po polsku, że żołnierzom poległym, no i data była nie stosowna, bo 41-45, no bo u nich się wojna inaczej zaczęła, oczywiście mówimy o rosyjsko- niemieckiej, ale chodzi o coś takiego, że po prostu, jak się kończą argumenty to mówi, tak zrobili, tak uchwalili radni, a radni są waszymi przedstawicielami, ja nie mogę z każdym po kolei gadać, czy on może czy nie może,

A, nie było pomysły na zrobienie jakiegoś plebiscytu, głosowania?

B, nie pozwolili, no i teraz się burzymy, no znaczy się burzymy, jest tam jakaś liczba ludzi która się burzy, mają tą odwagę wypisać, ja pani pokaże coś takiego, to jest plan rewitalizacyjny miasta, to tu jest tak, nie, tu będzie fontanna, tu będą takie drzewka, tu jest kościół, tu jest ratusz, i teraz burmistrz powiedział, że stare drzewa zostaną, bo się teraz burzymy czemu te stare kasztany mają być wycięte, i teraz, jeżeli ja coś tłumaczę komuś, jak ja bym to widział, to nie każdy ma wyobraźnię, no to zrobiłem w Internecie, bo to jest plan który wygrał, to zrobiłem go po swojemu, w fotoshopie go przerobiłem, z tym czołgiem, to nie jest pomysł który przejdzie, tylko po prostu pokazać, ludziom jak by to miało wyglądać, przykładowo, gdyby to miało wrócić na swoje miejsce,

A, no tak cokołu już nie będzie, ale czołg

B, czołg, jak czołg może wrócić,

A, to była jedna z atrakcji Czarnkowa

B, no była, główna atrakcja, tutaj dużo ludzi przyjeżdżało, nawet ostatnio był nawet taki jeden pan, bo tam zdjęcia robiłem jak ostatnie tablice ściągali, i ten pan mówi a co wy chcecie zrobić z tym czołgiem?, czy wyście oszaleli?, a my tam jest ratusz, z pytaniami, ja tylko dokumentuje co tu się dzieje, przecież to była jedyna atrakcja w tym mieście, co teraz będzie?, rynek teraz będzie wszędzie taki sam, to co wy chcecie czarusem?, bo wiadomo serki, i ja go umieściłem na stronie internetowej, trochę się bał, że ktoś się może doczepić,....., no i przyszli z urzędu miasta ostatnio, tam jeden taki pan kupować komputer i tak na temat czołgu, i mówi do mnie: widział pan ten rysunek, ktoś na stronie umieścił, a ja mówię no, pokazuje burmistrzowi, no, no czasami ten, no i chodzi o to że nieraz trzeba ludziom coś pokazać, żeby zrozumieli, jak wszyscy będziemy cicho siedzieli, to będzie tak jak będzie,

A, może problemem, nie był czołg, ale postument sami napis,

B, tak to jest na moje rozumowanie,

A, a jak pan myśli jak by było zrobione jakieś referendum

B, by nie zburzyli,

A, by został/

B, by musiał zostać, no po prostu większość była nie, ja powiem pani tak, młodzi....., a ci starzy, jak to tak mówią moherowe berety, w głównej mierze oni chodzą na wybory, i teraz przykładowo jest jak jest to oni wiedza kto chodzi na wybory i komu trzeba się podchlebić, jeżeli zrobili by plebiscyt, starzy nie mają dostępu do komputerów, albo nie umieją obsługiwać nie, bo najczęściej na stronie internetowej jest, danego miasta ankietą, młodzi to na przekór, a wiecie co walniemy sobie tak, umówili się w klasie, czyli nie jest to obiektywne, a tacy w naszym wieku, no to, najgorsza jest jak ktoś powiedział obojętność, bo taki co był za albo przeciw, próbujemy go przekonać, a taki aaaaaa, czy on jest czy on nie ma, i on się nigdy nie da przekonać, bo jemu to jest i tak obojętne, a taki co jest przeciwny to możesz argumenty, że za, albo on Cię przekona po co to ma wracać, to jest takie że dużo miejscowości ma te czołgi, i one są na poboczu gdzieś, bo jakieś tam rondo ma być, bo obwodnica ma być w Czarnkowie, to może dojść do takiego czegoś, że po prostu ten czołg będzie z napisem Rudy 102, Marusia....., bo po prostu młodzież ma satysfakcje graficiarza, tzn. pseudograficiarze, tylko że Ci wszyscy pseudograficiarze, bo prawdziwi graficiarze się burzą, że to nie oni robią, tylko pseudograficiarze, tylko że kiedyś oni też byli pseudograficirzami, tylko, że oni dorośli, dojrżeli i tworzą sztukę, sobie napisy sprayem, przyjdzie jakiś kretyn, jeden z drugim, jak kiedyś szło się ze szkoły, i czasami, hałas tam był, i czasami padło słowo brzydkie, nauczyciel Cię zatrzymał,, to mu już tak, panika przez tydzień, unikać i koniec, a teraz, słyszy pani co się w szkołach dzieje, jeden starszy pan, dyrektor liceum, on zawsze lubi przyjść do nas bo , to znaczy do nas, szef go trochę tego, bo on był jego dyrektorem, ja mówię, ja lubię ze starymi ludźmi rozmawiać, on zawsze tam się żali, opowiada, ja go wysłucham, sobie pogadamy, i on mówi, słuchaj kiedyś szedłem tutaj, tą....., tutaj jest prywatna szkoła i tam młodzież papierochy pali, i tam teksty nie, i mówi, tu zaczęło

takie brzydkie bluzkactwo...., a ja mu zwróciłem uwagę, a on mówi: dziadek tej coś Ci się nie podoba?, ja się przestraszyłem,, jeszcze w czapkę, nie, a kiedyś to było nie do pomyślenia, jak ktoś dorosły zwrócił mi uwagę, ja bym się pod ziemie zakopał ze wstydu,

A, dobra wracamy

B, ale mówimy teraz tak, czy wzrośnie, że się ujawnia, czy wzrośnie żeby być trendi?

A, a jak pan uważa?

B, no bo my się ostatnio śmiali, że, niedługo dojdzie to tego, że jak nie będziesz miał chociaż jednego stosunku homoseksualnego to nie będziesz na topie, nie, bo chodzi o coś takiego, że, telewizja tak o tym trąbi, że po prostu nie będziesz wiedział czy to dobrze nim być, czy to źle nim być, i teraz my nie jesteśmy tacy wpływowi, ale ta młodzież po prostu, i będzie trzeba spróbować, czy to jest fajnie czy to jest kiepsko, no bo wiesz mój kolega spróbował, mu się podobało, potem drugi, i się okaże że potem będzie więcej biseksualnych, niż homoseksualnych, ale to są już paranoje takie, moje, a tego co się widzi na zachodzie, tych, tych, bo w teraz zalegalizowali, nie, o tym się może tyle nie mówi, co nam się tu wyświetla w telewizji, jak ostatnio pokazywali w Internecie ślub Eltona Johna, jak wyglądał dla vipów, a jak wyglądał w rzeczywistości, że EJ był w sukni ślubnej, paparazzi gdzieś go tam złapali, i potem napisali, że przynajmniej wiadomo, kto jest w tym związku kobietą, ale chodzi o coś takiego, że, w małych miejscowościach na pewno będzie szykanowany, i nie będą się ujawniali, mimo, że tam, jak to mówią, jedna baba drugiej babie, że tam niby wiedzą, ale ten, daj mi święty spokój, bo jak by się obnosili, by chodzili za rękę, to już jest po nich, już muszą się wyprowadzić, bo takie jest po prostu społeczeństwo, a w dużych miastach no to jednak, jeżeli ktoś, duże miasto to znowu tak, narodowcy, to znowu się jakieś kluby tych skinhedów, to znowu jakieś grupy tego, i oni to najwięcej ten, bo nie wiem czy pani mieszka w Poznaniu czy przebywa tylko?

A, [REDAKTOR] mieszkam

B, no to przykładowo jak by grupa homoseksualistów szła, tzn. grupa chłopak z chłopakiem, dziewczyna z dziewczyną, to co by pani podeszła wy zbrojeńcy?,

A, no nie

B, no widzi pani, spojrzała by pani i powiedziała; no fajnie, że są odważni, ale jak by pani była skinhedem to by pani bym im pani napluła, przykładowo, bo, tak oni mają w tych łbach poprzestawiane, i teraz, nie, te grupy przykładowo, jak teraz policja rozpędziła koło Starego Browaru, to nie rozpędzili go poznaniacy, tylko rozpędzili go Ci którzy się darli: precz z pedałami, no i policja, bo był podobno nielegalny ten, jak było naprawdę nie wiem, bo to co słyszymy w tym, bo jak było w panoramie poznańskiej,, pani powiedziała, że cokolwiek został już usunięty, a prawda jest zupełnie inna,

A, marsz był zakazany, a potem sąd uchylił ten zakaz

B, no bo chodzi o coś takiego, że po prostu, ja się śmieję, [REDAKTOR] lat, i tam się przyjaźni z jednym kolegą rok starszym, [REDAKTOR] był wychowywany wśród dorosłych, czyli jego traktowało się jak dorosłego, czyli wymagało się od niego rzeczy nie jak od dziecka, bo jak ma się ileś dzieci, dzieci się ze sobą bawią, ... nie jest posprzątane, ...to nie jest zrobione, dlatego on zawsze

wolał być zawsze między dorosłymi, no i ma tego starszego kolegę, mają tam szaf na punkcie bmx-ów, tych ewolucji to oni nie robią, chcieli by cos takiego robić,, o to tak samo jestem przeciwny tym którzy mówią ze Internet szkodzi dzieciom, ja zawsze mówię tak: ja nie czytam książek, czytam w Internecie to co mnie interesuje, i nie twierdze ze jestem gorszy od tego co przeczytał encyklopedie powszechną na pamięć się nauczył, że jestem od niego gorszy, bo ja czytam to co mnie interesuje, i to nie są książki, to są rzeczy opracowane przez ludzi, bo ja zawsze mówię, każda książka jest w każdym domu, jak pójdę do dziadka i mi opowie jak wjeżdżał czołg, to nigdzie to nie jest zapisane, a ja to mam u siebie już teraz, ale chodzi o coś takiego, jak teraz przykładowo, syn ma na punkcie tych bmx-ów, ja teraz zawsze tłumacze takim prostym ludziom, bo on gdzieś tam usłyszał, że nie wolno dzieci przy Internecie bo to jest szkodliwe,, proszę panią, mój syn książek nie czyta, ale na punkcie bmx-ów i samochodów to on ma fugła, ale skąd on tą wiedze ma, on w Internecie szuka tylko tego co jest o samochodach i co jest o bmx-ach, to go interesuje, on w tym dąży, a co z tego że każe mu się nauczyć jaki jest przykładowo przepis na pączki, jak go to nie interesuje, a pani by chciała, bo pani jest kucharka, i by chciała w tym kierunku, niech on po prostu, niech to dziecko, mówię, że aby przejść do następnej strony, to najpierw musi przeczytać, czyli tą wiedze czerpie z tego Internetu, w jakiś tam sposób nie,, i tak samo z tymi związkami homoseksualnymi, aha, odbiegłem od tematu, teraz mówię do żony, bo tam się tak przyjaźnią, teraz dziewczyny tam zaczęły tego nie interesować, a ja mówię do Lidki, jak by tam był przykładowo homoseksualistą, ja go tak kocham że przykładowo mi by to nie robiło, a społeczeństwo by to już odbierało tak, patrz rodzina pedałów, takich co byli już całkiem anty, i mówię, słuchaj a twoja córka, to co byś go kurwa zabił, albo coś?, no bo to jest dal mnie chore, przecież to są normalni ludzie, przecież nie są kalecy, tam z kosmosu nie przylecieli, nie, oni po prostu inaczej współżyją, nic więcej, ale niestety jest tak, jak jest i pani tego nie zmieni, bo mówię Ci co mają największa siłę przebicia, to ci spokojni, nie cha się poza szereg wystawić, to oni będą przytakiwali tym, co mówią, że to jest złe, w jakimś zrzeczeniu i wtedy myślimy wszyscy tak samo, podobno tak samo, bo nieraz też jest narzucane od góry, po mimo to jak widzi pani w polityce jeżeli ma być ta dyscyplina partyjna, to nawet jeżeli myślę inaczej to i tak musze podnieść rękę, no i w każdym bądź razie, ja tylko mówię, zawsze do jednego zmierzam, bo to tez trzeba mieć swoje argumenty, mówię; słuchajcie chłopacy oni są z rodziny heteroseksualnej, oni byli wychowywani przez kobietę i mężczyznę, i to nie jest jakieś zboczenie , oni tylko czują inaczej, ja mogę tylko tak rozumnie myśleć,

A, takich osób ujawniających się będzie więcej czy mniej według Pana?

B, jeżeli się zmieni rząd, to się ujawnią, a jeżeli się nie zmieni rząd, to wiemy jaki jest w tej chwili rząd, no to się nikt nie ujawni, mam nadzieje, nie, powiem tak, jeżeli chodzi o modę, to lepiej żeby to nie było moda tylko było tak jak ludzie to odczuwają intymnie, a nie ze teraz ja chce pokazać że , moi przyjaciele są wszyscy to ja tez chce być, chociaż inaczej, jeżeli czują, że są takimi o niech takimi zostaną, żeby ich nie przerabiać, tak jak niektórzy twierdzą że przerobić, nie chodzi o to żeby to było modą, tylko żeby było to normalnością, jeżeli jestem osoba homoseksualną, to teraz nie będę namawiał weź też, tylko żeby każdy swoim tonem szedł w życiu, no bo to nie wiadomo czy liczba związków będzie rosła czy będzie się ujawniała, bo będzie rosło czy będzie się ujawniało?, bo jeżeli chodzi o ujawnianie to będzie rosło, a jeżeli chodzi o to, że będzie rosła pod względem że, po prostu

coraz więcej ich się namnoży, pod tym względem, że będzie to, Ci ludzie po prostu, blondyni się rodzą, rudzie się rodzą, to tak samo rodzą się osoby o takim czy innym zapatrywaniu, czyli tutaj moim zdaniem się nic nie zmieni, a ujawnianie no to będzie rosło, że będą się ujawniali, że po prostu może ludzie zaczną inaczej myśleć i znaczą tych ludzi traktować normalnie, nie co oni robią wieczorem, tylko że to są normalni ludzie, bo dopóki, widzi pani jak byśmy teraz siedzieli w takim gronie i były by osoby homoseksualne, były by anty i te homoseksualne nic by nie powiedziały, w ogóle by się nie odezwały, tylko by przytakiwały tego nie, by się okazało, część, część stary, ty kurde, ty to jesteś chłop z jajami, i za chwile ale ja jestem homoseksualistą, (odsunięcie się), wiecie co to na razie, nie, a normalni ludzie to rozumiemy jaki ty jesteś, no to fajnie, no to opowiadaj jak to jest, niektórych przez ciekawość nie, ale są tacy którzy by od razu; wiesz co może byśmy się nie spotykali bo tam ten,

A, które z tych 7 rzeczy są najważniejsze dla pana, proszę wybrać 2 dwa najważniejsze zjawiska

B, średni wiek, no bo to teraz chodzi o to żeby to nie było tak że, Polska będzie musiała mieć obcokrajowców żeby była Polska, no i chyba to, żeby rosło (liczba osób żyjących dostatnio),

TREND 1

liczba osob zyjacych dostatnio

A, a co dla pana znaczy to dostatnio?

B, dostatnio to w moim punkcie widzenia, żeby 10 mogli zapłacić za prąd, gaz, za mieszkanie, no i żeby przykładowo mogli kupić, to co potrzeba dzieciom do szkoły, żeby mogli np., ze spokojem, już nie mówimy że oni mają nosić nike, reeboki i inne cuda niewidy, tylko żeby mogli odzież kupić, obuwie, żeby mogli po prostu żyć, na tej zasadzie że jeżeli chcą dziecku kupić kiełbasę to wiadomo że kupują kiełbasę a nie kupią jakiś substytut, albo przejedźmy może na wegetarianizm bo jest taniej, bo nie że jest zdrowiej tylko że jest taniej, nie żeby mieli samochody, żeby mieli plazmowe telewizory, bo to wiadomo że, jeżeli ktoś do czegoś dąży i chciał by to mieć, bo to on sobie kupi, chodź by jak to inni mówią po trupach, się zapożyczyc i kupi, bo niektórzy idą do providenta, i ja się śmieję, że on nie się zastanawia ile on musi zapłacić temu providentowi, tylko że on dzisiaj się cieszy, ale po prostu żeby mógł uniknąć takich spraw, że może dziecku, nie żeby on miał komputer, bo bez komputera my też się wykształciliśmy mimo wszystko, bo ja zawsze przychodzili nauczyciele to mówię tak, wie pan co, jestem wrogiem jednej rzeczy, mówię tak, dlaczego uczeń który np., pochodzi z biednej rodziny bo ich nie stać, z różnych powodów....., tata tutaj, matka wiąże koniec z końcem żeby te dzieci mogły iść do szkoły, dziecko jest noooooooooooooo inteligentne, chciało by się kształcić, ale z wiadomych powodów nie będzie mogło, i on teraz idzie do biblioteki, bierze tą książkę, przepisuje to co chce wiedzieć, i on za brzydki charakter pisma dostanie 3, a to że pomylił się po drodze i zrobił ortograficzny błąd dostanie 2, a drugi robi tak, gadu gadu, ściąga pl i robi chsiwwwwiit, ctrl c, ctrl v,

wydrukowane, no pięknie 6, i dlaczego tak jest, no i t nawet pomogło, powiem pani trochę, widocznie oni ze sobą też rozmawiają, Ci nauczyciele, i ten pan mówi tak: [REDAKTOWANE], właśnie jedna nauczycielka mówi, jaka pękną prace przyniósł mi jeden uczeń, i mu pokazuje, a on mówi chcesz zobaczyć jak on to zrobił?, strona zaznaczył, wklej, a to łobuz, a ja myślałam że on tak się zmienił, i ja mówię, dlaczego prości ludzie piszą, nie mają możliwości, tak samo jak dużo ludzi przykładowo, z jakiś tam przyczyn dostaje tam pieniądze, wiadomo tam unijne dotacje czy coś, drudzy nie mają tej odwagi cywilnej, ale chodzi o to że dzieci na tym tracą, bo mogli tam ten zainwestować chociaż w ten komputer, ale komputer na świeże powietrze też nie chodzi, tylko chodzi na prąd, a prąd też trzeba zapłacić, nie, i wiadomo teraz z tym oprogramowaniem, ta legalność tych oprogramowań jest taka nie inna, i teraz tak, ja nie mogę ich namawiać, ah niech się pani nie przejmuje bo i tak nikt nie przyjdzie, ja mówię, ja muszę państwu wytłumaczyć w czym jest rzecz, a z sumieniem każdego jest tak, że będzie postępował tak jak chce, czy będzie używał legalne czy nie, ale wiadomo, że jeżeli pani będzie chciała kształcić dziecko i teraz nie zapewni mu pani przykładowo tego worda, exela, ... jakieś encyklopedii, nawet od koleżanki, od kolegi pożyczonej, no ja nie mogę, powiedzieć że ma pani iść sobie na rynek kupić, no bo za chwile powie, no ten mi mówił, że mam iść tego, no to niech pan pozwoli z nami, bo to jest namawianie do piractwa, ale chodzi o to że Ci biedni ludzie też chcą dzieci wykształcić, bo oni widza jak teraz jest w kraju, teraz masz szkołę, masz jakiś star w życiu, nie masz szkoły to nawet do łopaty Cię nie którzy nie chcą, ale chodzi przykładowo o coś takiego, jeżeli teraz, dużo ludzi jest takich że, pokończyło tych mnóstwo, ekonomiczne studia, bądź marketing i zarządzanie, i teraz do Cegielskiego potrzebują fachowców, nie, i wszyscy przychodzą z ekonomicznym i marketingiem i zarządzaniem, mówię, ja zawsze czekałem bo mi się podobali, lubię oglądać na satelicie na tych niemieckich kanałach, takie programy gdzie są Ci starzy rzemieślnicy, taki dziadek i robi taką precyzję że się w głowie nie mieści, ja mówię, a gdzie tutaj w Polsce masz, tu tylko na przód byle było, i zaraz będzie brakowało tych wszystkich ślusarzy, spawaczy, tych, tych, ale mówimy o fachowcach, to nie jest taki po kursie, jak mu to zaniesiesz, to oni ci powie idź sobie to lepiej kup, tylko on to robi, no i tak w sumie z wszystkim, niestety w kraju jest tak a nie inaczej, teraz jak niektórzy mówią, za komuny było tak albo inaczej, teraz jeżeli ktoś jest przebojowy w życiu,, a jeżeli ktoś był przykładowo jak to mówią w pegeerach, całe życie nie, ale oni pracowali, oni przykładowo pracowali jak pracowali ale pracowali, bo to były osoby które muszą być kierowane przez innych, nie może być 40 kierowników, i żadnego pracownika, bo ktoś musi pracować, i teraz jak oni byli całe życie pod kłosem, to w jaki sposób mają teraz zrobić żeby było, żeby oni byli wszyscy przebojowi, wszyscy do firmy, no taka wioska przykładowo i teraz, ja założę sobie spożywczy, pani przemysłowy, i tam jeszcze jakiś sklep, to jest najlepsze rozwiązanie w dzisiejszych czasach, wydaje nam się, ja prostsze, tylko sprzedawać, a kto będzie kupił jak nie ma pieniędzy, wszyscy na kreskę, interes musimy zamykać,

METRYCZKA:

Płeć: mężczyzna

Wykształcenie: średnie zawodowe

Miejscowość: Czarnków

Sytuacja zawodowa badanego: pracownik najemny

Sytuacja zawodowa partnerki: pracuje na własny rachunek

Sytuacja rodzinna: żonaty

Liczba osób w gospodarstwie domowym: 3

Dochód: 401-800

Zawód badanego: wyuczony: [REDACTED]

Zawód partnerki: [REDACTED]

Mapa- wywiad- II etap

IDI1 – CZ44

A, mapa Czarnkowa, proszę zaznaczyć miejsca w których bywa pan najczęściej

B, w centrum, bo po prostu w tym miejscu mieszkam, robię zakupy i pracuje, bo to jest wszystko w obrębie 300 metrów, a jeżeli chodzę fotografować to jestem w całym mieście, A, a okolice Czarnkowa?

B, Czarnków

A, tylko?

B, Czarnków, tylko. A w okolicach no to, praktycznie jak jedziemy samochodem to zawsze do [REDACTED] ... pospacerować, nie,

A, mógłby zaznaczyć te miejsca, gdzie państwo sobie na wycieczki jeżdżą?

B, no to by było gdzieś w tym miejscu, [REDACTED] i jeszcze może

A, więc to były by miejscowości w których państwo, no co

B, jedziemy, spacerujemy, jeżeli chodzi o Czarnków to najwięcej się spaceruje w kierunku osiedla, bo to jest najwyższy spacer, gdzie żona może sobie obejrzeć.... a ja chodzę wszędzie w związku z tym, że interesuje mnie rzeczy które się obecnie dzieją i zmieniają,

A, to były by wszystkie takie najważniejsze miejsca?, ok.

B, najbliższej Czarnkowa oczywiście,

A, mapa Polski, najważniejsze miejsca w których Pan już był

B, o i powiedzmy w kilku miejscowościach, tennadmorski,

A, z jakich powodów

B, tutaj to były wycieczki krajoznawcze, Warszawa, Kraków, Wrocław, to były typowo wycieczki krajoznawcze, nigdy nie byłem w górach jako takich, przejeżdżałem przez góry, jak jechałem do Austrii, jak jechałem do Jugosławii, to przejeżdżałem, ale nigdy nie byłem, żeby tak pospacerować, nad morzem no to byłem w bardzo wielu miejscowościach, a tutaj w Gdańsku, a dokładnie w Gdyni [REDACTED], więc o są miejscowości w jakich przebywałem dłuższy okres czasu, bo tutaj jednak przebywałem ponad dwa lata, a [REDACTED] byłem i jak wracałem [REDACTED], to sobie trochę pozwidziałem nie, Warszawa to mówię, typowo wycieczka, w Krakowie, to kiedyś tam powiedzmy szkoły czy zakłady pracy organizowały, aha, tu jeszcze na mazurach, to jest, no to tutaj, w Mikołajkach właśnie, to też właśnie z wycieczka, i też tak krajoznawczo, turystycznie, nic poza tym, wakacje nad morzem w górach nigdy nie byłem,

A, teraz proszę zaznaczyć na czerwono miejsca w których pan jeszcze nie był, chciałby pan pojechać, i myśli że się to panu uda zrobić

B, powiedzmy do Zakopanego, Toruń, w tych regionach, przede wszystkim żeby pozwiedzać, Szczecin, Gorzów no i tutaj też jednak na wakacje się jeździło, najwięcej na wakacje się jeździło, koło Gorzowa, o w tych regionach,

A, a wracając do miejsc do których chciałby pan pojechać, to Zakopane, Toruń, coś jeszcze?

B, żeby zwiedzić, to chciałbym bardzo dużo, tylko w dużej mierze to nie w dzisiejszych czasach przeszkadza transport, bo każdy ma swój samochód, jedynym problemem jest niestety ale urlop, bo jak chce się wziąć urlop w [REDAKTOWANE], a czasami jest tak że tydzień na cały rok, i to jest głównym powodem, bo jak by się było w jakieś innej firmie bądź była by możliwość, to chciałbym zwiedzić przede wszystkim góry w związku z tym że nigdy nie byłem, a Zakopane to może dlatego że to jest bardzo medialne miasto, bardzo dużo się o nim mówi, a na pewno są dużo ładniejsze miasta w górach gdzie też fajnie można spędzić czas, ale jednak trochę jak się mówi o Sopocie tak samo mówi się o Zakopanym jednak w dużej mierze, do Warszawy, no i oczywiście w tych miastach w których byłem też chciałbym wrócić, do Krakowa chciałbym jeszcze wrócić, do Warszawy pojechać, do Wrocławia, no Poznań jednak częściej bywam, no i do Trójmiasta zobaczyć jak się zmieniło po wojsku,

A, a Toruń to zwiedzanie?

B, tak zwiedzanie, zobaczyć po prostu bo też, mówią że jest bardzo piękna starówka, chciałbym to zobaczyć, no i te regiony powiedzmy gdzie jest coś starego, w głównej mierze, wiem że jeszcze do Malborka można by było jechać, ale też właśnie po to żeby zobaczyć te rzeczy które są, w jaki sposób związane są z historią,

A, czy są takie miejsca do których chciałby pan pojechać i myśli że to się nigdy nie uda

B, prawdopodobnie regiony Lublina, może i białostockiego, w związku z tym że mnie w te regiony nigdy nie ciągnęło i prawdopodobnie, jeżeli nie będzie żadnego powodu dla którego będę musiał tam jechać, no to nie pojedę nie, a jednak w głównej mierze człowiek jedzie tam gdzie jest w jakiś sposób zareklamowane, poprze znajomych, którzy gdzieś tam byli, przez telewizję, radio,

A, czy są takie miejsca do których chciałby pan pojechać i myśli że to się nigdy nie uda, są takie miejsca?

B, bardzo bym chciał jechać do [REDAKTOWANE] temu, i jeszcze nie dojechałem, a bardzo bym chciał pojechać, do [REDAKTOWANE] i właśnie, także, mam nadzieję, że ta miejscowość, będzie ta miejscowością do której pojedę, bo już był taki okres że mieliśmy się w ta stronę wybrać, ale jednak nie dojechalibyśmy, byliśmy w [REDAKTOWANE] nie dojechalibyśmy, nie,

A, lubelskie i Białystok to były by takie miejsca

B, no bo tu jednak, jest powiedzmy miejscowości bliżej gór, czy tam Ustrzycki, czy Nowy Sącz, czy tam Nowy Targ, nie, tam chciałbym zobaczyć jak to wygląda, ale chodzi o to że w te regiony nie, ewentualnie mazury, no to jednak tutaj prędzej czy później na pewno pojedziemy związku z tym że, synowi pokazać, kiedyś była taka możliwość, że były wycieczki szkole, teraz coraz mniej, a jeżeli jest wycieczka szkolna to oni tak, w kierunku morza bądź góry jadą, a tak na mazury tak mniej troszeczkę,

A, mapa świata, na zielono tam gdzie pan był

B, Niemcy, Czechy, Austria w Wiedniu, Chorwacja, kiedyś to była Jugosławia, Szwecja, to wszystkie państwa w których byłem

A, a z jakich powodów pan tam był?

B, z [REDAKTOWANE], jak to było kiedyś, po prostu się brało się jakieś tam ręczniki, narzędzia, tak jak Rosjanie przyjeżdżają do Polski, tak my kiedyś jeździliśmy, w głównej mierze, nigdy w formie wczasów, zawsze to było typowo zarobkowo, żeby w jakiś sposób się dorobić,

A, teraz proszę zaznaczyć na czerwono miejsca w których pan jeszcze nie był, chciałby pan pojechać, i myśli że się to panu uda zrobić

B, to do Włoch, nie wiem czy się uda, ale zawsze to było moim marzeniem

A, a dlaczego do Włoch?

B, nie wiem, dużo państwa, są fajne, architektura mi zawsze się podobała, także wiem że jest w dużo państwach, wiem że jest dużo ciekawego we Francji, czy tam w Hiszpanii czy w Grecji, nawet żonie mówiłem, że, jak będą pieniądze, gdy będzie można tego, to jedziemy do Włoch, no nie wiem, takie było moje marzenie, ja nie miałem marzeń do Stanów czy do Brazylii, tam do jakiś innych państw, i chciałbym kiedyś jeszcze wrócić, pojechać do Chorwacji, ale to już z żoną, bo tak to byłem sam, małżonka nie była, a wrażenia były ogromne, może dla tego że to było powiedzmy w Polsce jeszcze było niezbyt wesoło, niezbyt bogato, a tam było pięknie i może najbardziej odcisnięte to w człowieku, że widział to coś wtedy pierwszy raz, no to może jeszcze tutaj Chorwację, żeby pojechać,

A, jeszcze jakieś miejsce?

B, no to do Francji, jeżeli zobaczyć ta wieże Eiffla, Europa przede wszystkim, kraje Ameryki, czy tam Brazylia, Ameryka Południowa, czy Północna nigdy nie marzyłem, Chiny

A, no właśnie, miejsca gdzie pan nie chce jechać, proszę zaznaczyć tym kolorem

B, no to trudno powiedzieć, ale powiedzmy tak na, no to do krajów Arabskich, nie dlatego, że nie ma tam nic ładnego, tylko dlatego, że jest taka sytuacja a nie inna, z tych powodów nie, do Iraku czy do Iranu to wiadomo, że więcej zrujnowali, niż jest coś takiego co jeszcze można podziwiać, tutaj tych krajów, no nie wiem, czasem sobie człowiek co innego marzy, a później chciałby zobaczyć, Australia mnie nie interesuje też,

A, a dlaczego?

B, może dla tego, że jest bardzo dużo pustyni, to znaczy pustyni, przestrzeni wolnej, a te miejscowości Sydney, ...czy tam inne miejscowości się przy morzu znajdują, no to jednak jest mimo wszystko nowoczesne budownictwo, no i w związku z tym nie wiem, może za mało, powiedzmy tak, [REDAKTOWANE], co były takie czasy, gdzie kobiety szukały mężczyzn, czy tam obcokrajowcy szukali Polek, [REDAKTOWANE], ale w miedzy czasie poznała ojca, i zawsze mówiliśmy że... [REDAKTOWANE], ale niestety jednak mieszkali byśmy dalej w Czarnkowie, bo z nasienia się pochodzi, no ale chodzi o to że, w Stanach to też tak samo, bo my mamy ..., doświadczenie poprzez przykładowo filmy, gdzie my ten Nowy Jork widzimy, te duże

aglomeracje, ale jak się ogląda dużo dokumentalnych filmów bądź, gdzie widać ta prawdziwą Amerykę, to można też trafić do miejscowości, gdzie są domki, tzw. przyczepy kempingowe, to też jest Ameryka, i nie jest to wcale nigdzie piękniej niż w Polsce, bo jak np., facet dowcipnie opowiada o tym, że ma kolegę który mieszkał w XVIII wiecznej kamienicy, a w Stanach 200 lat jakiś tam budynek może mieć, oczywiście nie mówimy o Majach, nie mówimy o Aztekach tylko o Amerykanach, ale chodzi o to po prostu, ludzie nieraz szykują w stanach jakiś pięknych rzeczy, ale głównymi to jest pogoń za pieniądzem, żeby się czegoś dorobić,

A, no to zaznaczmy jeszcze Stany. Czy są takie miejsca do których chciałby pan pojechać i myśli że to się nigdy nie uda,

B, nie wiem, może do Egiptu, z ciekawości piramidy zobaczyć, bo wiadomo dużo ludzi jeździ do Egiptu wypocząć nad morze, ja powiem taki przykład, byliśmy kiedyś, bo akurat mam małżonkę, która lubi się opalać, syn też lubi się opalać, czyli przebywać nad morzem, ja trochę mniej, byliśmy w Sopocie, mówię; zwiedzajcie sobie trochę, Niemcy przyjeżdżają przecież żeby podziwiać te kamieniczki, w końcu jest to piękne, nie, to stwierdzili, że nie będą starych domów oglądać, nie, no i tak samo jest jadąc do Egiptu, jedni jadą po to żeby się wypłazować, a drudzy po to żeby zobaczyć te niesamowite piramidy, nie, bo inaczej wygląda to w telewizji, a inaczej jak się jest już na miejscu,

A, a jak pan myśli, dlaczego się nie uda wyjechać do Egiptu?

B, dlaczego się nie udaje?, przede wszystkim pieniądze, bo jednak jeżeli chcemy jechać samemu, to wiadomo te koszty są mniejsze, ale jak chcemy jechać z rodziną, z małżonką, to wiadomo te koszty już są większe, a jak się ueziera jakieś pieniądze, to każdy patrzy, tzn. każdy, ja mówię o sobie, żeby te pieniądze jednak wykorzystać w domu, zainwestować w kuchnię, jakieś w meble, czy jeżeli jest się już na jakimś tam etapie gdzie już można sobie pozwolić na , to jedni wyjeżdżają inni pomagają dzieciom, także to jest błędne koło, człowiek umrze i się okaże że praktycznie nigdzie nie był, tylko znowu są tacy gdzie, taki przykład starego polskiego filmu jak „Sami Swoi”, płyną statkiem, to on chciał malować, bo on bez pracy nie mógł wytrzymać, na działkę, tak samo ludzie pojedą na działkę, i dla nich to jest całe życie, on nie musi do Egiptu, on nie musi jechać do Włoch, dla niego najważniejsze jest, że tam mu coś rośnie, tak samo my, jeżeli ma się pieniądze no to patrzemy żeby zainwestować w dom, bądź rodzinę, a jeżeli inni mają pieniądze to wykorzystują je po przez jazdy gdzieś tam na wczasy, i to jest bardzo dobre, w związku z tym, że coś użyją z tego życia, bo my umrzemy

METRYCZKA:

Płeć: męczyzna

Wykształcenie: średnie zawodowe

Miejscowość: Czarnków

Sytuacja zawodowa badanego: pracownik najemny

Sytuacja zawodowa partnerki: pracuje na własny rachunek

Sytuacja rodzinna: żonaty

Liczba osób w gospodarstwie domowym: 3

Dochód: 401-800

Zawód badanego: wyuczony: [REDACTED]

Zawód partnerki: [REDACTED]